

Mocne słowa Radosława Sikorskiego o akcie dywersji. Są pierwsi zatrzymani **strona 7**



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

6 listopada 1923 roku ułani szarżowali w Krakowie na tłum strajkujących. Łącznie w walkach zginęło 15 robotników.
strony 9 - 11

POD
PARAGRAFEM

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Czwartek
20.11.2025

Nr 269 (14 939)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Spłonął budynek komunalny w gminie Jasieniec; dwie osoby zostały bez domu **strona 3**

Skwer przy Placu Jagiellońskim w Radomiu jest już gotowy **strona 4**

Stu ochotników na terytorialsów rozpoczęło szkolenie **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. OLHA ILKIVICH

SPORT

Radomiak Radom mocno pracuje przed meczem z Lechem Poznań **strona 16**

Strażacy z naszego regionu dostali dofinansowanie

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przekazała vouchery na dofinansowanie dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z naszego regionu. **strona 2**

WYDARZENIE SPORTOWE SKRZYDŁO IV LICEUM PO REMONCIE

Otwarli sportową halę w Chałubińskim

Izabela Kozakiewicz
Radom

Oficjalnie otwarto przebudowane skrzydło sportowe IV Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Tytusa Chałubińskiego w Radomiu. Były rzuty do kosza i pokazy w wykonaniu uczniów.

Uroczyste otwarcie przebudowanego skrzydła sportowego w IV Liceum Ogólnokształcącym w Radomiu odbyło się w środę, 19 listopada.

- Dzisiaj jest wyjątkowy dzień, który zapisze się w historii naszej szkoły, tym wydarzeniem się otwarcie wyremontowanego kompleksu sportowego, sali gimnastycznej, sali do ćwiczeń, szatni i łazienek. Będziecie mogli aktywnie uczestniczyć w lekcjach wychowania fizycznego i zrelaksować się po szkole. Będą się też tutaj odbywały oficjalne uroczystości - mówiła Ewa Kościelniak - Walewska, dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Tytusa Chałubińskiego w Radomiu.

Zamiast przecięcia wstęgi w nowej sali gimnastycznej rzucano piłką do kosza. Dyscyplina nie była przypadkowa, Chałubiński ma osiągnięcia w tej dziedzinie. A pod koszem stanęły między innymi wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska oraz dyrektor Ewa Kościelniak - Walewska. Nie obyło się bez drobnych problemów,



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Podczas otwarcia skrzydła sportowego w liceum odbył się między innymi pokaz akrobatyczny.

ale piłka trafiła do celu. Rzucali także przedstawiciele uczniów i oczywiście nauczycieli wychowania fizycznego.

- Gratuluję wam, bo ten remont był wykonany z pieniędzy Budżetu Obywatelskiego. Łatwo jest napisać projekt, ale zdobyć głosy i wygrać to trudne zadanie. Wam się udało i to zasługa całej szkolnej społeczności. Cieszcie się z tego co macie i korzystajcie - mówiła Katarzyna Kalinowska.

Wiceprezydent Kalinowska zdradziła też, że wkrótce w szkole zacznie się kolejny, poważny remont.

- Dostaliśmy pieniądze na termomodernizację budynku i prace będą prowadzone w trakcie roku szkolnego - mówiła Katarzyna Kalinowska.

W trakcie uroczystości odbyły się między innymi pokaz akrobatyczny w wykonaniu uczennic i uczniów klasy III I: Eryka Szokalskiego, Soni Gilewskiej, Mai Lament, Szymona Kwiatkowskiego, Igi Lament i Jakuba Wojtunika. Występ dał też zespół Cheerleaderek z Chałubińskiego. Odbyła się też prezentacja sportowych sukcesów uczniów IV Liceum. ©

AUTOREKLAMA

0011432675

nova energia
Regionalne
Forum
Ekonomiczne
Kielce

**24-25 listopada
2025**

SZCZEGÓŁY NA **www.echodnia.eu**

Jutro w naszej gazecie PULS

● Michał Piekarski: - Jak Rosja prowadzi wojnę hybrydową z Polską ● Katarzyna Janiszewska: - Nic nie wynagrodzi tego, co przeszły rodziny ofiar z Heweliusza

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 41 375 72 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Jakub
Guder
publicysta



CO OPOWIE TEDDY?

Już 26 listopada premiera autobiografii Tadeusza Pawłowskiego*. „Teddy. Patrząc za siebie” - to tytuł wspomnień legendy Śląska Wrocław. Spisał je dr Andrzej Ostrowski, który był naocznym świadkiem największych sukcesów Pawłowskiego. Siedział wśród dziennikarzy, którzy relacjonowali na trybunach Stadionu Olimpijskiego mecz Śląsk Wrocław - Liverpool. Wiecie kiedy to było? Otóż równo 50 lat minie w dniu premiery książki. Pięknie nam się to spina.

Bardzo jestem ciekaw tej biografii. Tu nawet nie chodzi o status legendy Pawłowskiego, ale bardziej o to, jakim jest człowiekiem, o ten jego ciągły uśmiech, o tajemnice, które mógłby opowiedzieć, o niestrzelonego karnego z Wisłą, o pozaboiskowe życie piłkarza Śląska w latach 70., wielkie mecze, tragedie, jakie spotykały go w życiu prywatnym. Jest co czytać.

Mało jest sportowych biografii, które jakoś porywają. Więcej oczekiwałem na przykład po książce od Sebastiana Mili. Był to ciekawy bieg po jego życiu, lecz zabrakło smaczków, a przecież wiemy, że mistrz Polski AD 2012 to nie byli grzeczni chłopcy. Piwa w autokarze, statek pływający po Odrze, imprezki. To też był jeden z filarów tamtego sukcesu. Ostatnio zacząłem czytać wspomnienia Dariusza Szpakowskiego. 12 finałów mistrzostw świata - jest o czym pisać. Wszystko jest tam jednak trochę za szybko, po łebkach, chciałoby się więcej i więcej. Pan Dariusz to na antenie jednak zawsze grzeczny facet, dżentelmen. Taka jest i książka. Co innego biografia Andrzeja Iwana. „Spalony”, to chyba najlepsza taka pozycja na polskim rynku.

Świetne recenzje zbiera biografia Roberta Lewandowskiego, którą napisał Sebastian Staszewski. To książka nieautoryzowana, ale z wypowiedziami „Lewego”. Jest tam o wszystkim - o kadrze, o życiu prywatnym, o lekcjach bachata, które podbierała od przystojnych Hiszpanów Ania. „Lewy” nie jest tam posagiem z brązu. Jest człowiekiem. No i chyba dobrze mu to zrobiło. Bo wiecie, jak to jest z biografiami? Najlepsze są ponoć takie, które nie do końca podobają się ich głównym bohaterom.

*Tadeusz Pawłowski - urodzony w 1953 roku we Wrocławiu, piłkarz, reprezentant Polski, trener piłkarski w kraju i za granicą. 22 grudnia 2015 został trenerem Wisły Kraków. Zwolniony 29 lutego 2016 po domowej porażce z Podbeskidziem Bielsko-Biala (1:2) w 24. kolejce Ekstraklasy.

Strażacy z naszego regionu dostali dofinansowanie



Przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych podczas wręczenia voucherów dla jednostek.

Patryk Chruślak
Region

We wtorek, 18 listopada w Radomiu odbyło się wręczenie voucherów na dofinansowanie dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z naszego regionu.

Wsparcie z Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników otrzymało 37 jednostek.

W trakcie wydarzenia przekazane zostały vouchery potwierdzające przyznanie dofinansowania dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu radomskiego, szydłowieckiego, przysuskiego, zwolenińskiego, kozienickiego oraz lipskiego, które na co dzień niosą pomoc mieszkańcom regionu i dbają o bezpieczeństwo lokalnych społeczności.

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, komendanci Państwowych Straży Pożarnych, reprezentanci jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz zaproszeni goście. Wśród gości znaleźli się między innymi: Patryk Fajdek - wicewojewoda mazowiecki, Artur Ludew - burmistrz Szydłowca, Tomasz Neubauer - burmistrz Gminy Rusinów, Andrzej Bracha - burmistrz Jastrzębia, Teresa Fryszkiewicz - wójt Gminy Garbatka oraz wielu wóldarzy z mniejszych i większych miejscowości w naszym regionie, których Ochotnicze Straże Pożarne otrzymały wsparcie.

Środki zostały przyznane w ramach realizacji zadania publicznego z zakresu rolnictwa i ochrony ludności pod nazwą: „Wyposażenie w sprzęt ratowniczo-gaśniczy, umundurowanie bojowe i sprzęt teleinforma-

tyczny dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wsparcie działalności młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenów wiejskich”.

Oto lista beneficjentów programu. W powiecie kozienickim pieniądze otrzymały Ochotnicze Straże Pożarne: w Garbatce Letnisko - 6 860 złotych, w Ursynowie - 10 000 złotych, oraz w Lipie, Mariampolu, Wilczkowicach Dolnych, Magnuszewie i Zajezierzu - po 7 000 złotych.

W powiecie białobrzeskim, Ochotnicze Straże Pożarne: w Starym Kadłubku - 9 799,91 zł, w Starej Błotnicy - 10 000 zł, w Wyśmierzycach - 9 800 zł.

W powiecie lipskim, Ochotnicze Straże Pożarne: w Chotczy - 7 000 zł, w Tymienicy - 10 000 zł oraz w Kochanówce i Solcu Nad Wisłą - po 6,800 zł.

W powiecie przysuskim, Ochotnicze Straże Pożarne: w Borkowicach - 10 000 zł, w Wirze - 6,800 zł oraz w Rzućwie, Woli Kuraszowej, Jastrzębiu, Rozwadach, Sulgostowie, Klwowie, Sadach Kolonii, Przysławowicach Dużych, Potworowie, Rusinowie - po 7 000 zł.

W powiecie radomskim, Ochotnicze Straże Pożarne: w Jasieńcu Hłeckim - 10 000 zł, w Makowcu - 6 800 zł oraz w Kowali - Stępcinie, Jaroszkach i Rzeczkowie - po 7 000 zł.

W powiecie szydłowieckim, Ochotnicze Straże Pożarne: w Woli Lipienickiej Małej, Jastrzębiu i w Woli Korzeniowej - po 7 000 zł.

W powiecie zwolenińskim, Ochotnicze Straże Pożarne: w Policznie - 6 565 zł, w Czarnolesie - 9 638 zł, w Tczowie - 7 000 zł. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
Dzień 4°C		Dzień 1°C	
Noc -1°C		Noc -1°C	
Barometr 1009 hPa		Sobota	
Wiatr płd.-zach. 11 km/h			
Biomet niekorzystny		Dzień 1°C	
		Noc -2°C	
		Niedziela	
		Dzień 0°C	
		Noc -3°C	

Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, w piątek i niedzielę możliwy śnieg

20 LISTOPADA 2025

Dziś 324. dzień roku
Do sylwestra pozostało 41 dni.

Wschód słońca
o godzinie 7.06, zachód
o godzinie 15.37.

Dzień będzie trwać 8 godzin i 31 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 roku dnia (21 czerwca) o 8 godzin i 16 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 49 minut.

Imieniny dziś obchodzą: Anatol, Aniela, Edmund, Eustachy, Feliks, Rafał.

KALENDARIUM

1470

Stanisław Szydłowiecki z Szydłowca był świadkiem zatwierdzenia przywilejów Królestwa Polskiego.

1927

Ksiądz infułat Piotr Górski (na zdjęciu) poświęcił odrestaurowany kościół świętej Trójcy w Radomiu i przeznaczył do użytku młodzieży szkolnej.



FOT. FARA.RADOM.PL

1999

Biskup Jan Chrapek poświęcił fundamenty kościoła świętego Rafała Kalinowskiego przy ulicy Kwiatkowskiego 104 w Radomiu.

1976

W Zwoleniu urodził się Paweł Potucha, strażak, obecnie w stopniu starszego brygadiera, jest komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu.

2016

Zespół Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu uczestniczył w projekcie „Edukacja globalna. Liderzy edukacji na rzecz rozwoju”.

nasz REGION

KRÓTKO

RADOM

Kierował autem mimo zakazów

Jak informuje Justyna Jaśkiewicz z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu zatrzymali na ulicy Wojska Polskiego kierowcę fiata, który podczas jazdy korzystał z telefonu komórkowego.

- Za kierownicą auta siedział 30-letni mieszkaniec Radomia. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych wyszło na jaw, że mężczyzna ma trzy sądowe zakazy kierowania pojazdami wydane przez

Sąd Rejonowy w Puławach oraz Sąd Rejonowy w Lipsku - relacjonuje Justyna Jaśkiewicz.

Funkcjonariusze wdrożyli tryb przyspieszony, co skutkowało tym, że krótko od zatrzymania 30-latek został doprowadzony do sądu i usłyszał wyrok. W piątek 14 listopada sąd orzekł wobec kierującego karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zakaz kierowania na 5 lat oraz grzywnę w wysokości 5 tysięcy złotych. SOK

RADOM

Aleja Rocka Symfonicznie
Koncert „Aleja Rocka Symfonicznie” odbędzie się w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej w niedzielę, 23 listopada o godzinie 18. Kultowe utwory ikon rocka wykona 50 artystów. R

RADOM

Stand-up: Ryszard Mazur
Znany stand-uper Ryszard Mazur wystąpi w sobotę, 29 listopada, o godzinie 18 w Domu Kultury Borki w Radomiu, ulica Sucha 2. Zaprezentuje nowy, drugi autorski program „Immortale”. R



DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

FOT. ARCHIWUM

Spłonął budynek komunalny; dwie osoby zostały bez domu

Izabela Kozakiewicz
Gmina Jasieniec

W Ignacewie spalił się drewniany budynek komunalny. Dwie osoby, które w nim mieszkały zdołały bezpiecznie uciec. Dom nie nadaje się do użytku.

Oficer dyżurny Komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej zgłoszenie o zdarzeniu w Ignacewie dostał we wtorek, 18 listopada kilkanaście minut po godzinie 8 rano. Kiedy na miejsce dojechał pierwszy wóz strażacki pożar był już mocno rozwinięty. Palił się drewniany budynek wielorodzinny kryty papą. Dwoje mieszkańców, jeszcze



FOT. MARTA CYTRYŃSKA / FACEBOOK

W Ignacewie w gminie Jasieniec palił się drewniany dom wielorodzinny.

przed przybyciem ratowników uciekło na zewnątrz. Ogień zniszczył konstrukcję domu, strażacy usieli też rozebrać

część elementów, żeby dogasić ogień.

- Pożar powstał prawdopodobnie na skutek zaprószenia.

Na szczęście nie ma ofiar... Ewakuowano dwie osoby, psa oraz kota. Wielkie podziękowania dla wszystkich jednostek OSP za sprawną i skuteczną akcję - napisała w mediach społecznościowych Marta Cytryńska, wójt gminy Jasieniec.

Jak informuje młodszy kapitan Michał Maroszek, rzecznik prasowy grójeckiej komendy straży w gaszeniu pożaru w Ignacewie uczestniczyło 34 strażaków, na miejscu było dziewięć samochodów, cztery z Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu oraz jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w: Jasieńcu, Gośniewicach, Boglewiczach, Zbroszy i Lewiczynie. Strażacy działali na miejscu niemal do godziny 12. ©©

AUTOREKLAMA

0011427728



do kupienia
także
w sieci



RADOM
„Dziadek do Orzechów” - wyjątkowe widowisko baletowe
Wyjątkowe widowisko baletowe - „Dziadek do Orzechów”, w wykonaniu Międzynarodowego Baletu Klasycznego Agencji Brussa będziemy mogli zobaczyć w sobotę, 6 grudnia, w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Początek spektaklu o godzinie 18. To arcydzieło łączy magię świat z dziecięcą wyobraźnią, prezentując taniec, muzykę i scenografię na światowym poziomie. Bilety na kupbilecik.pl. **R**

RADOM
Stand-up w Resursie
W czwartek, 20 listopada, w Resursie Obywatelskiej przy ulicy Malczewskiego 16 w Radomiu wystąpi znany stand-uper Mieszko Minkiewicz wraz z gośćmi. Bilety na kupbilecik.pl. **R**

RADOM
Andrzejkowa Gala Gwiazd
W sobotę, 29 listopada, o godzinie 18 w hali Radomskiego Centrum Sportu będzie Andrzejkowa Gala Gwiazd. Wystąpią: Stachurski, Playboys, Classic, Boys, Extazy, Camasutra. **PAT**

Echo Dnia
Czwartek, 20.11.2025

RADOM
Pokaz Ślubnych Marzeń
W niedzielę, 23 listopada, o godzinie 13 w hotelu Hilton Garden Inn Radom odbędzie się „Pokaz Ślubnych Marzeń”, czyli Targi Weselne, organizowane przez Dianę Walkiewicz i markę DeVu. **OI**

RADOM
Legenda Polskiego Rocka
W piątek 5 grudnia o godzinie 20.00, w Radomskim Centrum Sportu będzie koncert Legendy Polskiego Rocka. Wystąpią: Bajm, Perfect i Wilki. Bilety na biletomat.pl **SW**

Skwer w Radomiu przy Placu Jagiellońskim jest już gotowy

Olha Ilkevych
Radom

W poniedziałek, 17 listopada zakończono przebudowę skweru przy Placu Jagiellońskim.

Zakończono przebudowę skweru przy Placu Jagiellońskim w Radomiu. Inwestycja została ostatecznie ukończona, a oficjalne otwarcie nastąpiło w poniedziałek, 17 listopada. Tego samego dnia przeprowadzono wszystkie niezbędne odbiory i skwer został od razu został oddany do użytku mieszkańców.

W ramach modernizacji zaprojektowano nowy chodnik wzdłuż Food Hall Focha 15.



FOT. OLHA ILKEVYCH

Przebudowany skwer przy Placu Jagiellońskim w Radomiu od razu został oddany do użytku mieszkańcom.

Główne nasadzenia wykonano zgodnie z planem wzdłuż tak zwanego Traktu Królewskiego

powstała aleja z okazałych lip o obwodach około 25 centymetrów. Pojawiły się liczne ele-

menty proekologiczne: budki dla ptaków, żeje i owadów. Ustawiono pergole, źródło wodne oraz poidełka dla psów. Na skwer trafiły też odporne na warunki atmosferyczne ławki z drewna egzotycznego.

Postawiono sześć parkietów inspirowanych rozwiązaniami z San Francisco, obok których umieszczono stoliki szachowe. Mieszkańcy mogą skorzystać również z nowych infopunktów - historycznego i przyrodniczego. Dla najmłodszych przygotowano naturalny plac zabaw z urządzeniami z drewna akacjowego, wyposażony między innymi w ślizgawkę, huśtawkę, trampolinę oraz konstrukcję wspinalkową. ©

KRÓTKO

GMINA PIONKI

Powstaje pierwszy żłobek

W Suskowie trwa budowa „Miodowego Kącika”, pierwszego żłobka na terenie gminy Pionki. To długo oczekiwana inwestycja, szczególnie przez młodych rodziców, którzy od lat czekali na tego typu placówkę. Prace budowlane przy nowym żłobku postępują zgodnie z harmonogramem. W ostatnich tygodniach wykonano stopy fundamentowe pod konstrukcję stalową budynku oraz żelbetową płytę podposadzki. Kolejnym etapem był montaż kompletnej kon-

strukcji stalowej. Obecnie trwają prace przy instalowaniu płyt warstwowych, które tworzą ściany i dach obiektu. - „Miodowy Kącik” to nie tylko budynek - to inwestycja w rodziny - podkreśla wójt gminy Pionki Katarzyna Konopska. Budowa żłobka realizowana jest w ramach programu „Aktywny Maluch 2022-2029” i objęta pełnym dofinansowaniem w wysokości blisko 2 milionów 850 tysięcy złotych. Planowany termin zakończenia prac to kwiecień 2026 roku. AM

REKLAMA



**PREZYDENT
MIASTA RADOMIA**

Ar.III.6740.2.581.2025.EK2

0011435061
Radom, 18.11.2025 r.

**OBWIESZCZENIE NR 228 /2025
Prezydenta Miasta Radomia**

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.)

zawiadamiam, że w dniu 7.11.2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

na wnioszek Prezydenta Miasta Radomia w ramach działalności Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji 26-600 Radom, ul. Traugutta 30/30A, dla inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa DP 5347W – ul. Żeromskiego na odcinku od ul. 25 Czerwca do ul. Zbrowskiego oraz DP 5321W – ul. Czachowskiego na odcinku ul. Żeromskiego do dz. 63/2 obr. 0091 w Radomiu w zakresie przebudowy chodnika oraz budowy drogi dla rowerów” realizowanej w ramach zadania: Przebudowa DP 5347W – ul. Żeromskiego na odcinku od ul. 25 Czerwca do ul. Zbrowskiego w Radomiu w zakresie przebudowy chodnika oraz budowy drogi dla rowerów wraz z rozbudową ul. Czachowskiego w ramach zamówienia „Opracowanie dokumentacji dla potrzeb rozwoju zrównoważonej mobilności w ramach Programu Polska Wschód - etap II: poprawa ruchu”

1. Linie rozgraniczające teren, wyznaczające pas drogowy drogi powiatowej ul. Żeromskiego DP 5347W, obejmują następujące działki:
(Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych objęte liniami rozgraniczającymi projektowanego pasa drogowego drogi powiatowej ul. Żeromskiego DP5347W).
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0041 Śródmieście 1., Arkusz 41: 118
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0091 Śródmieście 2., Arkusz 88: 22/1, 21/1, 58/6

2. Linie rozgraniczające teren, wyznaczające pas drogowy drogi powiatowej ul. Czachowskiego DP 5321W, obejmują następujące działki:
(Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych objęte liniami rozgraniczającymi projektowanego pasa drogowego drogi powiatowej ul. Czachowskiego DP 5321W).
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0091 Śródmieście 2., Arkusz 87: 83
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0091 Śródmieście 2., Arkusz 88: 63/1 (63/5, 63/6)

**3. Obszar poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na którym będą realizowane:
Działki przeznaczone na budowę innych dróg publicznych zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. g i 8 lit. j – dróg gminnych:**
Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych objęte obowiązkiem budowy dróg gminnych.

- Budowa (rozbudowa) drogi gminnej nr 530102W – ulicy Młynarskiej**
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0041 Śródmieście 1., Arkusz 41: 91/3

Z aktami sprawy można się zapoznać, po wcześniejszym umówieniu - telefon 48 36 20 392, w Urzędzie Miejskim w Radomiu, ul. Kiłińskiego 30, w godzinach pracy urzędu poza środą, w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zmarł znany nauczyciel Grzegorz Palacz

Patryk Samborski
Radom

W sobotę, 15 listopada w wieku 79 zmarł Grzegorz Palacz, wieloletni nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Ekonomicznych w Radomiu.

Grzegorz Palacz przez wiele lat związany był z Zespołem Szkół Ekonomicznych, gdzie z oddaniem i cierpliwością uczył przedmiotów zawodowych. Zapamiętano go jako człowieka życzliwego, pogodnego i zawsze gotowego służyć pomocą uczniom oraz współpracownikom. Jego odejście jest bolesną wiadomością dla wszystkich, którzy mieli okazję go znać i z nim pracować.

Pożegnanie Zmarłego rozpocznie się w czwartek, 20 listopada o godzinie 10:30 w kaplicy przy kościele na osiedlu Młodzianów. Następnie, o godzinie 11:00, w kościele Matki Bożej Królowej Apostołów zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, po którym kondukt uda się na cmentarz rzymskokatolicki przy ulicy Limanowskiego.

ZAKRZEW

Zbudują nowe przedszkole

We wtorek 18 listopada, w gminie Zakrzew, w powiecie radomskim, została podpisana umowa o budowie przedszkola. Nowa placówka ma przyjąć dzieci za niespełna dwa lata, a zostanie zbudowana w podradomskim Janiszewie. - Sfinalizowaliśmy jeden z najważniejszych etapów inwestycji, na którą czekało wielu mieszkańców - podpisanie umowy z wykonawcą na budowę przedszkola w Janiszewie. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w ten projekt. Przed nami czas intensywnych prac, ale efekt będzie warty każdego wysiłku - informuje Rafał Rajkowski, Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego na swojej stronie społecznościowej. Wójt Zakrzewa Leszek Margas dodaje, że jest to inwestycja w przyszłość dzieci, w komfort pracy nauczycieli, a także rozwój całej lokalnej społeczności. Koszt inwestycji wyniesie ponad 12 milionów złotych. Realizacja inwestycji jest możliwa dzięki wsparciu środkami z rezerwy celowej budżetu państwa w wysokości 50 procent kosztów budowy. Zakończenie inwestycji planowane jest na czerwiec 2027 roku. Z kolei od września 2027 roku nowe przedszkole ma rozpocząć działalność. SOK

GMINA STROMIEC

Znaleźli niewybuch w polu

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach w poniedziałek, 17 listopada zostali wezwani do ujawnionego niewybuchu odnalezionego w miejscowości Bobrek - Kolonia, na terenie gminy Stomiec. Znaleźli go z okresu II wojny światowej, zostało zabrane przez saperów. Jak informuje starsza aspirant Joanna Golus z Komendy Powia-

towej Policji w Białobrzegach, na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze nieetatowej grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego białobrzezkiej Policji. Funkcjonariusze potwierdzili ujawnienie w polu jednej sztuki pocisku 70 mm. Wezwano specjalistyczny patrol Mazowieckiego Pułku Saperów w Kazuniu, którym przekazano niewybuch. SOK

Generali, z myślą
o Rolnikach

generali.pl

TWOJE POLE. TWOJE PRZYCHODY. NASZA OCHRONA.

Wiesz, że możesz świadomie zarządzać ryzykiem finansowym swojego gospodarstwa? Ubezpieczenie upraw Generali to więcej niż polisa – partnerstwo, wsparcie na dobre i na złe oraz fachowa obsługa. Z nami możesz czuć się pewnie bez względu na prognozę pogody.

Materiał marketingowy. Nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU „Generali ubezpieczenie upraw rolnych” dostępnych na [generali.pl](https://www.generali.pl).



Wielkie przeboje w wykonaniu Eleni na koncercie w Radomiu

Antoni Sokołowski
Radom

Wtorkowy wieczór w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej rozbrzmiewał największymi przebojami Eleni. Ta znana i popularna artystka przeniosła słuchaczy w świat muzycznych uniesień.

Na koncert o godzinie 18.00 we wtorek 18 listopada przyszło wielu radomian chcących posłuchać piosenek Eleni. Zabrzmiały jej największe przeboje i greckie rytmy w wyjątkowym wydaniu. To niezwykle muzyczne wydarzenie było jednocześnie podsumowaniem 50 lat obecności artystki na scenie.

Podczas koncertu usłyszeliśmy przeboje Eleni, które na stałe wpisały się w historię

polskiej muzyki rozrywkowej. W programie znalazły się między innymi znane i lubiane utwory zespołu Prometeusz, w którym piosenkarka rozpoczęła swoją karierę, takie jak „Po słonecznej stronie życia” czy „Ballado hej, ballado niepokorna”. W dalszej części koncertu zabrzmiały rozpoznawalne piosenki solowej kariery Eleni, w tym: „Miłość jak wino”, „Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca”, „Po słonecznej stronie życia” oraz „A słońce sobie łśni”, czyli utwory, które od lat wzruszają i łączą pokolenia słuchaczy.

Kolejna część koncertu przeniosła widzów w klimat lat 90. i przypominała największe przeboje tego okresu, by na zakończenie jeszcze raz zabrzmiała grecka piosenka. ©©



Sala Radomskiej Orkiestry Kameralnej zappełniła się we wtorek do ostatniego miejsca.

Dwa radiowozy przekazano policjantom w Przysusze

Janusz Petz
Przysucha

W poniedziałek, 17 listopada przed budynkiem Komendy Powiatowej Policji w Przysusze odbyła się uroczystość przekazania dwóch nowych radiowozów.

Trafiły do funkcjonariuszy pełniących codzienną służbę na terenie powiatu przysuskiego. Nowoczesne pojazdy zostały zakupione dzięki zaangażowaniu i wsparciu finansowemu lokalnych gmin, powiatu przysuskiego oraz funduszy Komendy Głównej Policji.

W wydarzeniu udział wzięli: starosta przysuski Marian Niemirski, ksiądz wikariusz parafii świętego Jana Nepomucena w Przysusze Paweł Męcina, burmistrz Przysuszy Adam Pałgan, burmistrz Gielniowa Aneta

Raczyńska, burmistrz Odrzywołu Kamil Korycki, wójt gminy Wieniawa Krzysztof Sobczak, wójt gminy Borkowice Robert Fidos, wójt gminy Rusinów Tomasz Neubauer, wójt gminy Potworów Marta Kaczor, sekretarz Urzędu Gminy w Kłwowie Lidia Wiaderna, a także funkcjonariusze i pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Przysusze z Komendantem Powiatowym Policji w Przysusze inspektorem Michałem Pawlińskim na czele.

Zakupione pojazdy posiadają między innymi napęd 4 × 4, automatyczną skrzynię biegów oraz silnik o mocy 180 Koni Mechanicznych, a wartość ich opiewa na kwotę 420 tysięcy złotych.

Od początku roku przysuscy policjanci przeprowadzili blisko 3200 interwencji, pokonując ponad 418 tysięcy kilometrów.

Seniorzy z kilku powiatów spotkali się Głowaczowie

Wojciech Szczepański
Głowaczów

We wtorek w Głowaczowie odbył się IV Międzypowiatowy Wernisaż „Twórczości Artystycznej Środowisk Senioralnych, Kół Gospodyń Wiejskich i Osób z Niepełnosprawnością”.

Wydarzenie zgromadziło licznych uczestników i gości, którzy przybyli, by wspólnie celebrować kreatywność, pasję oraz dorobek artystyczny lokalnych społeczności.

Wernisaż stał się wyjątkową okazją do prezentacji różnorodnych form twórczości – od prac plastycznych, przez rękodzieło, aż po występy artystyczne – ukazując bogactwo talentów oraz zaangażowanie osób reprezentujących środowiska senioralne, Koła Gospodyń Wiejskich i osoby z niepełnosprawnością.

Na wystawie zaprezentowano dorobek artystyczny osób z Gminy i Miasta Głowaczów oraz powiatów: kozienickiego, radomskiego i białobrzeskiego. Swoje prace wystawiali podopieczni Domu Pomocy Społecznej Jedlanka, Powiatowego Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego Krzyżanowice i Środowiskowego Domu Samopomocy Jedlanka.

Według programu wystawę miały uświetnić występy Seniorów z Klubu Senior+ z Głowaczowa, Grupy Teatralnej



W Głowaczowie odbyło się międzypowiatowe spotkanie seniorów. Spotkanie urozmaiciły występy artystyczne.

„Eksperyment” i zespołu tanecznego TAN-TON z Domu Pomocy Społecznej w Krzyżanowicach, Zespołu Czerwone Korale z Gutowa, Środowiskowego Domu Samopomocy z Kociołków w gminie Kozienice, zespołu muzycznego z Domu Pomocy Społecznej w Wierzbicy.

Atmosfera spotkania sprzyjała integracji, wymianie doświadczeń i inspiracji, podkreślając, jak ważną rolę pełni sztuka w budowaniu więzi i aktywizacji społecznej.

W wydarzeniu udział wzięli Hubert Czubaj, burmistrz Miasta i Gminy Głowaczów; Beata

Wielochowska, skarbnik Gminy i Piotr Kozłowski, sekretarz Gminy. Obecni byli również: Krzysztof Wolski, starosta Powiatu Kozienickiego; Justyna Malinowska, kierowniczka Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głowaczowie wraz z pracow-

Seniorzy zprezentowali różnorodne formy twórczości - od prac plastycznych, przez rękodzieło, po występy artystyczne

nikami; dyrektorzy placówek oświatowych, wychowawczych i kulturalnych; prezesi stowarzyszeń; przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Głowaczów.

Serdeczne gratulacje przekazano dla organizatorów za przygotowanie fantastycznego spotkania; w szczególności dla Sylwestra Gałka, dzięki którego zaangażowaniu i pasji powstało wydarzenie. Była to nie tylko prezentacja wyjątkowych talentów lokalnych społeczności, ale także okazja do integracji, inspiracji i umacniania więzi międzyludzkich.

Blisko stu ochotników na terytorialsów rozpoczęło szkolenie podstawowe w Radomiu

Aleksandra Majchrzak
Radom

Blisko stu ochotników z regionu rozpoczęło szkolenie podstawowe w 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej w Radomiu. Szkolenie potrwa 16 dni.

W sobotę 15 listopada, blisko stu ochotników z całego południowego Mazowsza rozpoczęło szesnastodniowe szkolenie podstawowe w 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej w Radomiu. Wśród uczestników znaleźli się mieszkańcy Radomia, całego regionu radomskiego ale też z całego Mazowsza. Ukończenie szkolenia będzie przepustką do złożenia przysięgi wojskowej oraz do czynnej służby w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej.



Ochotnicy gotowi do rozpoczęcia szkolenia.

Pierwszy dzień poświęcono na formalności, wypełnianie dokumentów, pobranie mundurów i test sprawności fizycznej. Przez kolejne 16 dni uczestnicy będą poznawać podstawy zielonej taktyki, medycyny pola walki, strzela-

nia, topografii oraz musztry. Program zakończy egzamin praktyczny, tak zwana pętla taktyczna. Po jego pozytywnym zaliczeniu ochotnicy będą mogli złożyć przysięgę wojskową i rozpocząć służbę w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej.

Cykl szkolenia żołnierza Wojsk Obrony Terytorialnej trwa trzy lata i obejmuje kolejne etapy: szkolenie indywidualne, specjalistyczne i zgrywające, po których żołnierz osiąga pełną gotowość bojową.

Każde wcielenie przyciąga osoby w różnym wieku, z różnym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym, od studentów, przez przedsiębiorców, po pracowników administracyjnych. Motywacje do wstąpienia w szeregi Wojsk Obrony Terytorialnej są róż-

norodne, od chęci sprawdzenia siebie, aż po zdobycie praktycznej wiedzy potrzebnej w sytuacjach kryzysowych.

– Postanowiłam wstąpić do Wojsk Obrony Terytorialnej, żeby sprawdzić siebie, zwiększyć swoją odporność psychiczną, ale też, żeby móc działać dla społeczeństwa – podkreśliła uczestniczka szkolenia w 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej w Radomiu.

W 2025 roku odbyły się cztery wcielenia, w których łącznie ponad pół tysiąca osób rozpoczęło szkolenia w 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej w Radomiu. W przyszłym roku pierwsze szkolenie podstawowe rozpocznie się 17 stycznia w ramach ogólnopolskiego projektu „Ferie z Wojskiem Obrony Terytorialnej”. ©©

POLSKA i ŚWIAT

WARSZAWA

„Na wniosek Prokuratury Krajowej unieważniłem paszport dyplomatyczny Zbigniewa Z.” – napisał we wtorek Radosław Sikorski. W zeszłym tygodniu do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotów skierowano wniosek prokuratury o aresztowanie na trzy miesiące Zbigniewa Ziobry. Tydzień temu przekazywał on, że przebywa w Budapeszcie. Nie zadeklarował ani że wystąpi o azyl polityczny na Węgrzech, ani że wróci do Polski.

”

Zarządzam zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w budynkach Sejmu. Zakaz będzie obowiązywał od 24 listopada

Włodzimierz Czarzasty Marszałek Sejmu

Mocne słowa szefa MSZ o akcie dywersji. Są pierwsi zatrzymani

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Radosław Sikorski podkreślił, że „doszło w ostatnich dniach do działań obcych służb, które mogły spowodować katastrofę kolejową i śmierć wielu osób”. Są pierwsi zatrzymani.

– Obce państwo wysłało dobrze przygotowanych dywersantów. Tylko cudem nie osiągnęli oni swojego celu – powiedział szef MSZ. Dodał, że „rosyjskie GRU rutynowo do swojej brudnej roboty wynajmuje podwykonawców pod fałszywą flagą”.

– Tym razem był to akt nie tylko dywersji, jak poprzednio, lecz akt terroru państwowego, gdyż jasną intencją było spowodowanie ofiar w ludziach. Spotka się to z naszą odpowiedzią nie tylko dyplomatyczną,



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Zdaniem Radosława Sikorskiego dywersja na torach w Polsce to „akt terroru państwowego”

o czym będziemy informować w najbliższych dniach – zapowiedział Radosław Sikorski.

Zamknięcie rosyjskiego konsulatu w Gdańsku

Szef MSZ poinformował też, że w związku z aktami dy-

wersji na kolei podjął już decyzję o wycofaniu zgody na funkcjonowanie rosyjskiego konsulatu, ostatniego, w Gdańsku. Zapewnił jednak, że „to nie będzie nasza pełna odpowiedzialność”.

– Rosja w odpowiedzi na zamknięcie konsulatu w Gdańsku

ograniczy liczbę pracowników służb dyplomatycznych i konsularnych Polski w Rosji – zapowiedziała rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa, cytowana przez agencję Reutersa.

Sikorski był pytany podczas konferencji prasowej w Sejmie, jak długo Polska będzie tolerowała działalność rosyjskiej ambasady w Warszawie i czy zamknięcie konsulatu w Gdańsku będzie jedyną reakcją dyplomatyczną.

– Nie planujemy zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją, tak jak nie zrywają ich inne kraje, na których terytorium miały akty dywersji czy terroryzmu – oświadczył Sikorski.

Przypomniał, że „mieliśmy atak na prywatny dom premiera Wielkiej Brytanii, mieliśmy akty dywersji w Niemczech, Czechach, Bułgarii, w kilku innych krajach, mieliśmy morderstwa”.

– Będę w tej sprawie rozmawiał osobiście jeszcze dziś (środa) wieczorem z sekretarzem generalnym NATO, a jutro zbriefuję Radę ds. Zagranicznych UE – zapowiedział Sikorski.

Dodał, że jego resort nie będzie jedynym, który będzie odpowiedzialny za odpowiedź stronie rosyjskiej.

Pierwsze zatrzymania ws. dywersji na kolei

– Osoby biorące w tym udział są zatrzymywane przez ABW i przez policję – poinformował w środę rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, odnosząc się do aktów dywersji na kolei. Dodał też, że zabezpieczono wiele dowodów.

Podkreślił, że w środę polskie służby mają dużo więcej informacji i są na tropie zlece-

niodawców i sprawców aktów dywersji na kolei. – Potwierdzam, że dochodzi już teraz do pierwszych zatrzymań. Osoby biorące w tym udział są zatrzymywane przez ABW i przez policję i na tym etapie więcej szczegółów nie mogę prze- kazać – powiedział Dobrzyński.

Rzecznik dodał, że czynności odpowiednich służb trwają, a sprawa ma charakter dynamiczny i rozwojowy.

Zaznaczył, że nie może w tej chwili mówić o konkretnej liczbie, ale w tej sprawie jest zatrzymanych kilka osób. – Te osoby są w tej chwili przesłuchiwane i jest ustalana rola poszczególnych osób w tym zamachu terrorystycznym. Te zatrzymania cały czas trwają. Nie wykluczamy kolejnych – poinformował Dobrzyński.

PAP

KRÓTKO

PRAWO

Kwalifikacje pielęgniarek z Rumunii będą uznawane

Prezydent Karol Nawrocki podpisał 18 listopada ustawę zakładającą uznawanie kwalifikacji zawodowych pielęgniarek, które wykształciły się w Rumunii.

Nowelizacja ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnictwa obowiązek uznawania, na zasadzie praw nabytych, kwalifikacji zawodowych obywateli UE, którzy ukończyli kształcenie pielęgniarstwa odpowiedzialnej za opiekę ogólną w Rumunii.

Chodzi o osoby, które przeszły program niespełniający minimalnych wymogów kształcenia, ale mają jeden z dokumentów potwierdzających odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

Według danych Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych do tej pory kwalifikacje pielęgniarstwa w Polsce uznano czterem osobom, które ukończyły kształcenie w Rumunii.

Przepisy wejdą w życie dzień po dniu ogłoszenia. PAP

WARSZAWA

Nowy skład Kancelarii Sejmu. Marek Siwiec został szefem

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty przekazał w środę, że powołał Marka Siwcę na szefa Kancelarii Sejmu i Bartosza Machalicę na dyrektora gabinetu. Zastępcami szefa Kancelarii Sejmu zostali: Dariusz Salomończyk oraz Jerzy Woźniak. O składzie Kancelarii Sejmu

Czarzasty poinformował w środę na konferencji prasowej w Sejmie. Podał, że zaprezentowany przez niego skład rozpocznie prace od przyszłego tygodnia, bo jak powiedział – „ten tydzień kończy pracę człowiek, którego cennimy i szanujemy, minister Jacek Cichocki”. PAP

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o pierwszych przetargach ustnych nieograniczonych

Działając zgodnie z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 38 ust. 1 i 2 i art. 42 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U.2024.1145) oraz § 6 ust. 1, 3, 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości Wójt Gminy Orońsko ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę do 3 lat nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w miejscowości Guzów i na wynajem pomieszczenia usługowo-handlowego położonego w Dobrucie 55.

Nieruchomości gruntowe przeznaczone na dzierżawę:

1) Nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Guzów, oznaczona jako działka o nr ewidencyjnym 169, pow. 0,4509 ha, będąca własnością Gminy Orońsko, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr RA1S/00026071/1 przez Sąd Rejonowy w Szydłowcu IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Nieruchomość w kształcie zbliżonym do trapezu prostokątnego o szer. ok. 24 m i dł. ok. 183 m i od strony południowej ok. 192 m. Dostęp do nieruchomości z drogi utwardzonej. Działka bez większych zróżnicowań poziomów. Działka znajduje się na terenie RIVA – grunty orne.

Stawka roczna wynosi 635,00 zł/ha

Czynsz roczny: 286,32 zł

Wadium: 30,00 zł

Postąpienie: 3,00 zł

2) Nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Guzów, oznaczona jako działka o nr ewidencyjnym 287, pow. 0,8589 ha, będąca własnością Gminy Orońsko, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr RA1S/00026071/1 przez Sąd Rejonowy w Szydłowcu IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Działka w formie prostokąta o szer. ok. 33 m i dł. ok. 259 m. Dostęp do nieruchomości z dwóch stron. Działka znajduje się na terenie RV, RVI – grunty orne.

Stawka roczna wynosi 1 089,00 zł

Czynsz roczny: 935,64 zł

Wadium: 95,00 zł

Postąpienie: 9,00 zł

Lokal przeznaczony na wynajem:

3) Lokal usługowo-handlowy położony w miejscowości Dobrut 55, gmina Orońsko, o powierzchni użytkowej 86,68 m², stanowiący własność Gminy Orońsko, dla którego Sąd Rejonowy w Szydłowcu, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr RA1S/00028441/0.

Lokal znajduje się w budynku stanowiącym własność Gminy Orońsko i przeznaczony jest na cele działalności usługowo-handlowej.

Minimalna stawka czynszu za najem wynosi nie mniej niż 10,00 zł (słownie: dziesięć złotych 00/100) netto za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu miesięcznie.

Wadium: 87,00 zł

Postąpienie: 0,50 zł

Przetargi odbędą się w dniu 22.12.2025 r. o godz. 11⁰⁰ w Urzędzie Gminy w Orońsku, ul. Szkolna 8, sala konferencyjna.

Wadium w wysokości określonej dla poszczególnej nieruchomości należy wpłacić najpóźniej do dnia 18.12.2025 r. przelewem na konto Urzędu Gminy w Orońsku: BSRz w Radomiu O/Orońsko 20 91150002 0020 0200 0244 0005 (liczy się data wpływu środków na rachunek bankowy Urzędu Gminy w Orońsku), w tytule przelewu należy wpisać:

w przypadku dzierżawy: „Wadium na przetarg ustny nieograniczony, dzierżawa działki nr....., pow., obr., imię i nazwisko oraz PESEL lub nazwa firmy oraz NIP” w przypadku najmu: „Wadium na przetarg ustny nieograniczony, najem lokalu Dobrut 55, KW nr RA1S/00028441/0, imię i nazwisko oraz PESEL lub nazwa firmy oraz NIP” oraz okazać komisji przetargowej w dniu przetargu.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości przeznaczonych pod wynajem i dzierżawę oraz warunki przetargów zawiera pełna treść ogłoszenia wywieszona na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Orońsku. Pełna treść ogłoszenia dostępna jest także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu pod adresem: www.bip.oronsko.pl, zakładka Urzędu Gminy w Orońsku, Tablica ogłoszeń.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu w Urzędzie Gminy Orońsko, pokój nr 28, tel. 48 618 59 19.

Wójt Gminy Orońsko zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Pojechali na wakacje do ojczyzny. Skończyło się tragicznie: rodzina nie żyje

Kazimierz Sikorski
Turcja

Spędzali wymarzone wakacje. Nagle zachorowali. Trująca substancja zabiła całą rodzinę w pokoju hotelowym w Stambule.

Policja podała, że czteroosobowa rodzina pochodzenia tureckiego, a zamieszkała na stałe w Hamburgu i posiadająca obywatelstwo niemieckie, zmarła tragicznie na wakacjach w wyniku zatrucia pestycydami w jednym z hoteli w Stambule.

Śledczy zatrzymali 11 osób, w tym pracowników hotelu Harbour Suites Old City. Stało się tak w związku z obawami, że fosforek glinu, stosowany w środku przeciw pluskwom

w pokoju na parterze, mógł przedostać się do pokoju rodziny przez szyb wentylacyjny łazienki, powodując śmiertelne zatrucie.

Śledczy odkryli również, że co najmniej jeden pracownik firmy zajmującej się zwalczaniem szkodników, której produkty były używane w hotelu, nie posiadał niezbędnych certyfikatów.

Hotel ewakuowano i odgrodzono, a policja pobrała próbki z pościeli, poduszek, butelek z wodą i koców do analizy. Zgłoszono również, że z pokoi dwóch innych gości hotelowych – włoskiego turysty i marokańskiego turysty – zabrano rzeczy osobiste. Trafili oni do szpitala z podejrzeniem zatrucia.

PAP



Rodzina na zakupach w Stambule. Po powrocie do hotelu dwójka dzieci i ich rodzice zatruli się i zmarli

Podpalił kobietę w pociągu. Policja dopadła szaleńca

Kazimierz Sikorski
USA

Dramat rozegrał się w pociągu linii L w Chicago. 26-letnia kobieta nagle została obłaną nieznaną substancją i podpалona. Świadkowie próbowali ją ratować.

Do zdarzenia doszło w pociągu linii CTA Blue Line. Kiedy skład wjechał na skrzyżowanie Clark i Lake, mężczyzna uciekł, a kobieta wciąż płonęła. Świadkowie zdarzenia próbowali ugasić pożar i pomóc kobiecie.

Sprawca miał klócić się z kobietą

Miedzy kobietą a mężczyzną, który oblał ją nieznaną cieczą i podpalił, doszło do kłótni. Kiedy pociąg zatrzymał się, sprawca uciekł z miejsca zdarzenia. Na szczęście szybko zo-

stał ujęty. Policja nie ujawnia jego tożsamości. Funkcjonariusze dodają, że kobieta potknęła się i upadła na ziemię. Trafiała do szpitala i jest w stanie krytycznym.

Świadkowie o zdarzeniu

Jeden ze świadków zdarzenia powiedział telewizji Fox 32: Wystarczyło zobaczyć ją leżącą na ziemi, aby stwierdzić, że jest w naprawdę tragicznym stanie.

Wezwano ratowników medycznych i straż pożarną, aby udzieliła pomocy pasażerom pociągu, którzy widzieli, jak ratownicy medyczni zabierają ofiarę do szpitala.

Nazwiska kobiety nie ujawniono. Śledczy potwierdzili, że ofiara doznała silnych poparzeń całego ciała.

PAP

Kto będzie następny w Unii na celowniku Putina?

Kazimierz Sikorski
Rosja

Rosja rozszerza ataki poza Ukrainę. Po tym, co stało się w Polsce, wielu zastanawia się, gdzie konflikt może się jeszcze bardziej zaostrzyć.

Władimir Putin nie kryje planów stopniowej ekspansji terytorialnej, po tym jak zajął ziemie w Ukrainie i w Gruzji. Na tym nie poprzestanie, bo napięcie między Moskwą a Zachodem wciąż rośnie.

Arogancja Putina rośnie, czuje się pewny siebie

Rośnie arogancja Kremla, który wpływa na opinię Donalda Trumpa; perspektywa III wojny światowej powoli staje się rzeczywistością. Oznacza to, że niektóre tereny Europy mogą wkrótce stać się punktem zapalnym wojny między NATO a Rosją.

We wrześniu rosyjski pocisk wycelowany w Ukrainę przekroczył granicę z Polską i uderzył w pobliską wioskę.

Skloniło to Polskę do uruchomienia artykułu 4 traktatu NATO, wzywając do zwołania nadzwyczajnego spotkania w celu podjęcia decyzji o dalszym postępowaniu. Sytuacja zaostrzyła się jeszcze bardziej po tym, jak w Polsce przez dywersantów zniszczone zostały tory kolejowe.



Najnowsze rosyjskie rakiety są w stanie dotrzeć do Hagi, Madrytu lub Luksemburga

Byryjski profesor Anthony Glees, uznany ekspert do spraw bezpieczeństwa i spraw europejskich, powiedział, że strategiczne położenie Polski może sprawić, że stanie się ona ważnym punktem wyjścia do wojny.

Kreml chce sparaliżować infrastrukturę Europy

Plan Putina jest obojętny - mówił dla „Daily Star” prof. Glees. - Chce pokazać, że może sparaliżować krytyczną infrastrukturę narodową Europy, nie bojąc się odwetu, a jednocześnie zasieć nieufność do zdolności NATO do ochrony Europy, od Wysp Kanaryjskich po kraje bałtyckie.

- Hybrydowy atak na sojuszników w NATO uwypukla skalę, na jaką Putin jest teraz gotowy w swoim najważniejszym celu: przekonaniu Donalda Trumpa, że Rosja nie tylko wygrywa w Ukrainie, ale że Ukraina i europejcy członkowie NATO są przegranymi - dodał Glees.

Glees mówił też, że ataki na Polskę mogą zasieć ziarno nieufności wśród innych

Państwa bałtyckie: Estonia, Łotwa i Litwa od dawna uważane są za potencjalny słaby punkt w systemie obronnym NATO

członków NATO i że Warszawa może być obciążeniem, co oznacza, że wojna może się tam rozpocząć i trwać.

Kraje bałtyckie na celowniku rosyjskim

Państwa bałtyckie: Estonia, Łotwa i Litwa od dawna uważane są za potencjalny słaby punkt w systemie obronnym NATO ze względu na niewielkie rozmiary. Mimo to należą do najsilniejszych militarnie państw członkowskich, przeznaczając średnio 3% swojego PKB na obronę.

W ostatnich miesiącach Estonia doświadczyła prowokacji ze strony Rosji, po tym jak dwa rosyjskie myśliwce spędziły 10 minut w jej przestrzeni powietrznej.

Rosyjska eksklawa kalininogradzka też stanowiła zagrożenie zarówno dla Litwy, jak i Polski, bo Moskwa demonstruje tam swoją obecność wojskową, co oznacza, że to tam może rozpaść się iskra.

Mimo położenia na względnie bezpiecznej, południowej granicy Ukrainy, Rumunia jest stale celem ataków rosyjskich dronów. Niedawno obrały one za cel statek rumuński z gazem dla Ukrainy. Władze w Rumunii ewakuowały wioskę nad Dunajem, gdzie przebiega granica z Ukrainą. W niedzielę rosyjskie drony zaatakowały i podpaliły statek niedaleko od terytorium UE i NATO.

PAP

Amerykanie mają chrapkę na aktywa Łukoilu. Dołączył też naftowy gigant z Zatoki Perskiej

Kazimierz Sikorski
USA

Grono pretendentów do zagranicznych aktywów Łukoilu powiększa się. Bloomberg podsumował wyniki trwającego wyścigu o zasoby, które największy rosyjski prywatny koncern naftowy musi sprzedać do 13 grudnia.

Na liście znalazły się amerykańskie koncerny naftowe Chevron i Exxon Mobil, fundusz inwestycyjny Carlyle Group, a także emiracki koncern naftowy ADNOC. Szanse tego ostatniego wydają się jednak mniejsze - jak twierdzą źródła Bloomberg, władze amerykańskie (co nie jest zaskoczeniem) wolałyby, aby nabywcą firma z USA.

Niektórzy kandydaci (na przykład Chevron) chcieliby



Jednym z ważnych aktywów zagranicznych, które Łukoil straci, jest rafineria w bułgarskim mieście Burgas

kupić tylko część aktywów, ale Łukoil chce je sprzedać tylko jako jedną całość. Może to otworzyć drogę do transakcji, w której wszystkie ak-

tywa zostaną zakupione przez pośredniego inwestora (na przykład jeden z funduszy), a następnie będą sprzedawane osobno. Do nowego

terminu pozostało mniej niż miesiąc czasu.

Zainteresowani kupujący ustawiają się w kolejce, aby przyrzeć się różnym częściom rozległej międzynarodowej działalności rosyjskiego giganta energetycznego, a niektórzy potencjalni nabywcy są zainteresowani tylko konkretnymi aktywami. Jednak jednym z potencjalnych problemów jest to, że Lukoil preferuje sprzedaż aktywów jako jednego pakietu przed wejściem w życie sankcji 13 grudnia - powiedział jeden z rozmówców. Rodzi to możliwość przeprowadzenia dwuetapowego procesu, w którym jeden nabywca - na przykład firma finansowa - nabywa wszystkie aktywa Łukoilu poza Rosją, a następnie stopniowo je odsprzedaże.

PAP

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Chandler słodko-gorzki

W sprzedaży jest już „Play-back” Raymonda Chandlera w nowym tłumaczeniu Bartosza Czartoryskiego (wyd. krakowski Karakter). Chandler napisał tę kameralną, wyciszoną, przejmującą do głębi powieść u schyłku życia, po śmierci ukochanej żony. Niepodrabialna melancholia słonecznej Kalifornii lat 50. XX wieku, tęsknota za prostym życiem, za bliskością, szczerością związków i relacji. Chandler nigdy nie był tak gorzki. I jeszcze jedno: to siódma powieść, w której głównym bohaterem jest Philip Marlowe.

Is

W KINACH

Nie zadzieraj z tą dziewczyną!

Od jutra w polskich kinach „Tornado” Johna Macleana, brytyjski kryminał w realiach Szkocji końca XVIII w. Kiedy brutalny gang napada na wędrowną trupę lalkarzy, w której występuje Tornado, dziewczyna poprzysięga śmiertelną zemstę i rusza w samotną podróż, by odzyskać skradzione złoto i zaważyć o sobie. W roli Tornado wystąpiła japońska aktorka Mitsuki Kimura, znana jako Kōki.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Brackett

Zbliża się rocznica urodzin Leigh Douglass Brackett (ur. 7 grudnia 1912 r. w Los Angeles, zm. 18 marca 1978 r. w Lancaster), amerykańskiej pisarki i scenarzystki. Tworzyła fantastykę naukową oraz powieści kryminalne, była także autorką scenariuszy do popularnych filmów: „Wielki sen”, „Rio Bravo”, „El Dorado”, „Długie pożegnanie” oraz „Imperium kontratakuje”.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 183. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Czym były krzyże pokutne? Symbolem obyczajowości, która odeszła w mrok historii
– str. 10

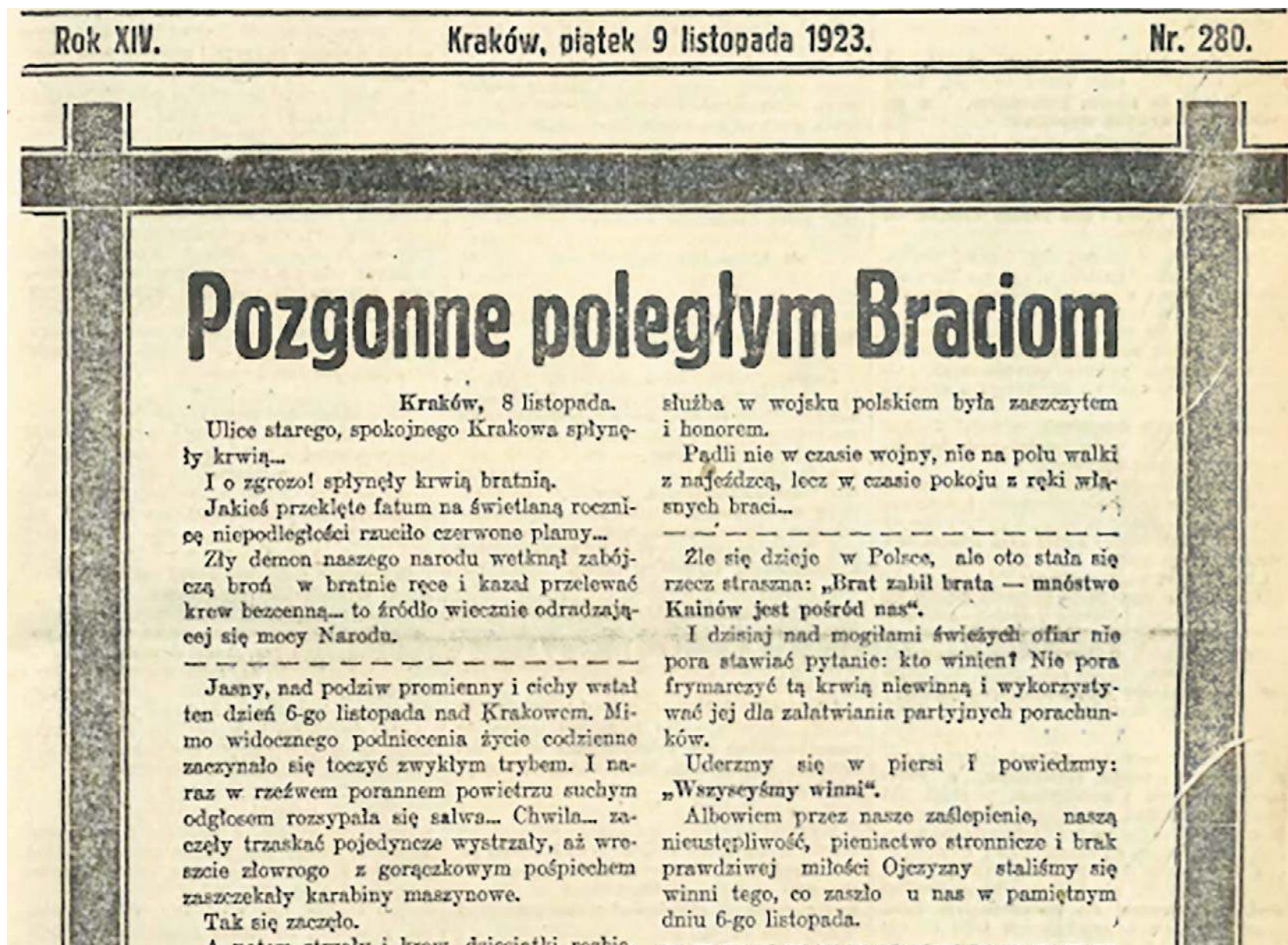
4 września 1939 roku, Częstochowa. Niemcy urządzają Polakom „krwawy poniedziałek”
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Radziecki agent w Wielkiej Brytanii nadaje
3 lipca 1963 roku Kim Philby, organizator szpiegowskiej „piątki z Cambridge”, uciekł do ZSRR na pokładzie radzieckiego statku handlowego.



6 listopada 1923 roku: w Krakowie ułani szarżują na manifestujący tłum



Klepsydra na pierwszej stronie „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” z 9 listopada 1923 roku. Wydarzenia krakowskie poważnie nadweryżyły rząd Chjeno-Piasta. Z wielkimi problemami przetrwał on jeszcze do grudnia, ale opozycja jednoznacznie wskazywała, że to on ponosi winę za masaker

L. Strzyga, B. Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Sto lat temu atmosfera w Krakowie przypominała rewolucję. Protesty robotnicze zakończyły się ich stłumieniem przez policję i wojsko.

Gorąco było w owym czasie w całej Polsce. Hiperinflacja sprawiła, że pieniądze były mniej warte niż papier, na jakim je wydrukowano. Przez spekulantów ceny żywności rosły niemal z dnia na dzień. Brakowało podstawowych produktów w sklepach, skończyły się zapasy węgla.

Eskalacja zdarzeń

Społeczny gniew eksplodował w spokojnym zwykłym Krakowie. Już od początku października niemal dzień w dzień przez miasto przelewały się fale wzburzonych ludzi, wybuchały kolejne strajki, w końcu stanęły tamtejsze poczta i kolej.

29 października 1923 r. w Krakowie rozpoczął się strajk powszechny. Mimo kilku incydentów, akcja protestacyjna, zorganizowana głównie przez aktywistów Polskiej Partii Socjalistycznej, zakończyła się spokojnie już o godzinie 13.

Jednak 3 listopada sytuacja znowu się pogorszyła. Na

wspólnym wiecu Centralny Komitet Wykonawczy PPS oraz Komisja Centralna Związków Zawodowych zgodnie proklamały kolejny strajk powszechny, planując jego rozpoczęcie na 5 listopada.

Z majorem na rękach

5 listopada w Krakowie pochody i demonstracje opanowały całe miasto. W pewnej chwili naprzeciw protestujących robotników wyszła kompania żołnierzy. Protestujący zaczęli krzyczeć do wojskowych, z pytaniem, dlaczego chcą do nich strzelać. Ci, z irytacją w głosie, odpowiedzieli:

„Czego od nas chcecie? Jesteśmy tacy jak wy!”.

Napięcia nie wytrzymał dowódca kompanii i, pragnąc przywrócić dyscyplinę, gotował się do czynu. Według nie do końca jasnych relacji dowódcę miał powstrzymać mjr Wacław Kostek-Biernacki, późniejszy wojewoda nowogrodzki, który akurat znalazł się niedaleko od centrum wydarzeń.

Ponoć miał on przekonać dowódcę o bezcelowości jego działań i zalecił mu wycofanie oddziału. Tak też się stało i – według słów prominentnego działacza PPS Bolesława Drobnera – szczęśliwy tłum porwał

Kostka-Biernackiego i zaczął nieść go na rękach. Tego dnia władze Krakowa odnotowały wiele incydentów, żaden nie przyniósł jednak ofiar.

Strzały i kapusta

Jak pisze Paweł Rzewuski w tekście „Zamieszki czy powstanie 6 listopada 1923 roku w Krakowie”, zamieszczonym na portalu Histmag.org, jeszcze w nocy z 5 na 6 listopada przysłała z Warszawy decyzja o kategorycznym zakazie dużych zgromadzeń w lokalach zamkniętych.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

KRZYŻ POKUTNY ZE STARGARDU

W Stargardzie, przy wyjeździe z miasta na Chociwel, stoi największy krzyż pokutny w Europie. Pochodzi z XVI wieku, waży dwie tony i ma ponad 3,77 m wysokości. Statystyka podaje, że w Europie jest około 7 tysięcy pokutnych krzyży, z czego niemal 4 tys. znajduje się na terenie dzisiejszych Niemiec. Szacuje się, że mogło być ich prawie dwukrotnie więcej.

Różna forma i wygląd

Zwyczaj stawiania kamiennego krzyża przez zabójcę w miejscu morderstwa na znak pokuty i zadośćuczynienia praktykowany był także na terenach dzisiejszej Polski. Przeważająca ilość z zachowanych 600 krzyży znajduje się na Dolnym Śląsku, ale można je spotkać w wielu miejscach zachodniej i południowej części kraju.

Na przestrzeni wieków krzyże pokutne zmieniały swoją formę i wygląd. Początkowo były proste, pozbawione reliefów. Potem zaczęto na nich rzeźbić narzędzia, za pomocą których dokonano zbrodni, umieszczano też inskrypcje.

„Żelaznym prętem”

Co do krzyża w Stargardzie, to odkuto go z jednego bloku wapienia gotlandzkiego lub olandzkiego. Jego powierzchnię zdobi ryt postaci Chrystusa na krzyżu oraz inskrypcje wykonane goetyckim pismem w tzw. dialekcie dolnoniemieckim. Z jednej strony krzyża napis głosi: „Boże bądź łaskaw dla Hansa Billeke, roku 1542”. Z kolei na rewersie znajduje się drugi napis, bardziej tajemniczy. Głosi on: „Roku 1542 Hans Billeke został zabity żelaznym prętem przez Lorentza Madera - jego matki siostry syna”. Ale są i inne tłumaczenia: „W 1542 roku Hans Billeke zamordował w końcu żelazną siekierą mordercę swojego siostrzeńca”.

Konkurencja

Stargardzki krzyż ma swoją konkurencję - wielu historyków uważa, że w kwestii wielkości bije go krzyż z podstrzegomskiej wsi Stanowice na Dolnym Śląsku. Nie zachował się niestety w całości do dzisiejszych czasów, ale zakłada się, że miał wysokość około 4 metrów i około 130 cm szerokości.

Jest to prawdopodobnie również najstarszy krzyż pokutny w kraju, który datuje się na 1305 rok. Niestety, w wyniku burzy przechodzącej w 2020 roku nad wsią został znacznie uszkodzony. Krzyż kamienny w Stanowicach wzniesiono prawdopodobnie w wyniku zamordowania młynarza Konrada von Langberca przez zarządcę folwarku zakonnego.



Rewers strzegomskiego krzyża: „W 1542 roku Hans Billeke zamordował żelazną siekierą mordercę siostrzeńca”



MASAKRA SPOWODOWAŁA DŁUGOTRWAŁY KRYZYS POLITYCZNY

6 listopada 1923 r.: ułani szarżują w Krakowie na tłum strajkujących

Ciąg dalszy ze str. 9

A tymczasem właśnie tego dnia, w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego, miał odbyć się kolejny wiec.

„O świcie budynek został otoczony zwartym kordonem wojska i policji. Z jednej strony stali ściągnięci z okolic Krakowa żołnierze, a z drugiej robotnicy śpiewający socjalistyczne pieśni. Przedem czy później musiało dojść do przesilenia. Jak to często w takich wypadkach bywa, nie wiadomo, kto pierwszy zaczął strzelać. Wiadomo natomiast, że potem było jak w rosyjskim przysłowiu: i śmieszno i straszno” - pisze Rzewuski.

Straszno było, ponieważ zginęło kilka osób. Śmieszno, ponieważ blokada policyjna została złamana po brawurowej akcji Wincentego Pietrzaka,

który wjechał w nią wozem wyładowanym kapustą. Warto na marginesie dodać, że funkcjonariusze publiczni zostali obrzuceni nie tylko kamieniami, ale również kapustą pochodzącą ze wspomnianego wozu.

Komunistyczna дума

Felicja Kalicka, komunistka i historyczka ruchu robotniczego, autorka wydanej w 1953 roku książki „Powstanie Krakowskie 1923 roku”, narzuciła propagandową, wygodną dla PRL-u wizję ówczesnych wydarzeń. Po kapuścianym ataku Wincentego Pietrzaka większość żołnierzy została bardzo szybko rozbrojona; nie mieli oni doświadczenia bojowego i nie stawili oporu.

W ten sposób robotnicy zdobyli duże zapasy broni. Część żołnierzy zaczęła się wycofy-

wać, a część otworzyła do robotników ogień. W tej chwili rozpoczęła się już regularna walka. Po obu stronach ponownie padli zabici i ranni. Wówczas od strony Plant nadjechała kawaleria, ale jej atak załamał się na ul. Dunajewskiego, ponieważ konie ślizgały się i łamały nogi na mokrym bruku. Ułani - dodaje Kalicka - również zostali rozbrojeni.

Na dodatek na ul. Basztowej wpadł w pułapkę nieprzystosowany do walk ulicznych i pozbawiony wsparcia piechoty samochód pancerny „Dziadek” typu Garford-Puławów. Władze wprowadziły do akcji jeszcze dwa inne wozy pancerne stacjonujące w mieście, ale te trzy miały się na razie z tyłu.

To rewolucja uliczna

„Dziadek” był jednak mało zwrotny i miał nieopancerzony

dach. Ostrzelany z okien i dachów okolicznych kamienic szybko utknął wśród ciał zastrzelonych koni i wpadł w ręce zrewoltowanych demonstrantów. Wtedy z drugiej strony ulicy nadjechały jednak dwie kolejne pancerki: „Jasiek” i „Gen. Dowbór”. Wysłał je dowodzący wojskiem gen. Józef Czikiel, dowódca Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie.

Robotnicy bronili się zaciekle, pojazdy skręciły więc w stronę Rynku Głównego, gdzie również trwały walki. Samochody rozpoczęły chaotyczny ostrzał ulic i budynków. Pociski trafiały kryjących się w bramach i za załomami kamienic gapiów, a także osoby obserwujące zajścia z okien mieszkań.

Wedle zeznań świadków panował nieopisany chaos. Pośród walczących krążyły sa-



Łącznie w walkach zginęło 15 robotników, 3 cywilów niebiorących udziału w walkach i 14 żołnierzy. Zginęło też 37 koni

nitarki, odwożąc rannych do szpitali i prowizorycznych punktów opatrunkowych. Szpitale szybko stały się przepełnione, a lekarze operowali przy lampach naftowych, ponieważ nie działała elektrownia.

Nie chcieli już walczyć

Do południa 6 listopada prawie całe centrum miasta znalazło się w rękach zbuntowanych robotników. Ale do miasta szybko zaczęły przybywać kolejne oddziały regularnego wojska. Dworzec Główny obsadziła piechota, a na trasie Kraków-Bochnia krążył pociąg pancerny. Potem żołnierze ruszyli przez miasto. Batalion 1. Pułku Strzelców Podhalańskich opanował rejon ul. Basztowej, teren wokół siedziby władz województwa i część Plant, powstrzymując wszystkie ataki oddziałów robotniczych.

Wreszcie obudziły się władze w Warszawie i do gen. Czikiela dotarł telegram ze stolicy nakazujący utrzymać wojsko i policję na dotychczasowych pozycjach i nie wkraczać do opanowanych przez robotników części Krakowa. Ci zresztą również nie podejmowali już większych akcji ofensywnych, skupiając się na fortyfikowaniu Domu Robotniczego.

„Od czasu do czasu dochodziło jednak do zbrojnych incydentów. Wieczorem ostrzelano np. oddział ułanów i samochody pancerne na Rynku

Głównym, zmuszono także do poddania się policjantów broniących się od rana w kamienicach przy ulicach Karmelickiej i Garbarskiej” – zaznacza Tomasz Marszałkowski w tomie „Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918-1939”.

Wydaje się, że żadnej ze stron nie zależało na kontynuowaniu walk. Ich ostateczne zakończenie miało miejsce 7 listopada. Wtedy to rozbrojono ostatnich bojowników i przekazano armii zdobyty wcześniej wóz bojowy.

Czikiel w odstawce

Statystyka starć okazała się jednak dość wysoka. Łącznie w walkach zginęło 15 robotników, trzech cywilów niebiorących udziału w protestach oraz 14 żołnierzy, w tym trzech oficerów. Zabitych zostało też 37 koni. Straty finansowe oszacowane zostały na kilka milionów marek polskich.

Pogrzeby zabitych żołnierzy i robotników odbyły się 10 listopada 1923 r., ale – co charakterystyczne – osobno. Pomnik ułanów na cmentarzu Rakowickim wykonywał w 1924 r. Feliks Franczak – odsłonięto go w pierwszej połowie listopada 1924 r.

W tymże 1924 r. prezydent RP Stanisław Wojciechowski nadał Złoty Krzyż Zasługi dowódcy 8. Pułku Ułanów ppłk. Władysławowi Bzowskiemu i pośmiertnie rtm. Lucjanowi

Bochenkowi, natomiast prezes Rady Ministrów nadał oficerom i szeregowym 8. Pułku Ułanów 20 Srebrnych i 67 Brązowych Krzyży Zasługi, w tym pośmiertnie wszystkim poległym i zmarłym z ran.

15 listopada 1923 roku prezydent zwolnił generała Czikiela z zajmowanego stanowiska i 30 czerwca 1924 r. został on przeniesiony w stan spoczynku „z powodu trwałej niezdolności do służby wojskowej stwierdzonej na podstawie przeprowadzonej superrewizji”.

Skutki polityczne

Wydarzenia krakowskie zatrzęsły jednak polską polityką i poważnie osłabiły pozycję tzw. drugiego rządu Wincetego Witosa. Przetrwał on jeszcze do grudnia 1923 r., a wcześniej Witos zgodził się uchylić rozporządzenie o sądach doraźnych, militaryzacji kolei i rozpatrzyć postulaty ekonomiczne robotników.

Władze nie dotrzymały zapewnień, że nie będą represjo-

danta Policji Państwowej w Krakowie”.

Kłeczek pisał m.in.: „W dniu 6 listopada o godzinie 7ej rano przy odprawie podwładnych mi oficerów policji, którzy z uzbrojonymi oddziałami mieli zająć stanowiska tak koło Domu Robotniczego, jak i w sąsiednich ulicach, przemówiłem ten sposób mniej więcej następujący: »Sytuacja jest bardzo poważna, a zadanie wasze bardzo trudne. Instrukcja dokładnie określa wasze obowiązki, służbowo na ulicy. Ja od siebie proszę was bardzo, abyście zachowywali się wobec strajkujących po obywatelsku i nie dali powodu do poważnych zajść, jakie mogą nastąpić, a za wszelką cenę nie możecie dopuścić do ewentualnego rozlewu krwi. Bruki całego Krakowa nie mogą zbroczyć się krwią bratnią«. Koło godziny 9ej rano sam osobiście badałem sytuację przed Domem Robotniczym. Na ogół panował spokój. Trzy kordony policji broniły wstępu do Do-

NIKTÓRZY DZIAŁACZE PPS STWIERDZALI POST FACTUM, ŻE W KRAKOWIE „MOGŁO DOJŚĆ DO PRÓBY GENERALNEJ PRZED ZAMACHEM MAJOWYM”

nować uczestników krakowskich zajść. W ciągu kolejnych miesięcy aresztowano około 100 osób – wielu z nich było poszukiwanych listami gończymi, a większość stanęła przed sądami.

Ostatecznie jednak nikt nie został skazany, ponieważ już w grudniu, jak wspomniano, do dymisji podał się rząd Chjeno-Piasta. W dużym stopniu przyczynił się do tego Krwawy Wtorek w Krakowie.

Widziane po latach

Swoistym post scriptum powyższych wydarzeń niech będzie świadectwo Ludwika Kłeczka, „b. Dyrektora Policji”, złożone w 1955 roku. „Z jednej strony postępująca odwilż w stosunkach wewnętrznych w Polsce, a z drugiej strony świadomość zbliżającego się końca skłoniły (być może) Ludwika Kłeczka do sporządzenia poniższego wspomnienia. Motywacją autora była chęć przedstawienia właściwego, z jego perspektywy, przebiegu wypadków w pewnej opozycji do propagandowych zabiegów komunistów starających się przedstawić zarówno wypadki krakowskie, jak i w ogóle działalność Policji Państwowej w kategoriach przejawu bezwzględnej walki klas będącej osią wydarzeń w okresie międzywojennym” – wyjaśnia Janusz Mierzwa w tekście „Wypadki krakowskie 1923 r. w oczach ówczesnego komen-

tu. Zaznaczam, że dwie kompanie wojska stały vis-a-vis bramy Domu pod dowództwem kapitana Biernackiego (nie Kostka). Stanowisko, jakie zajął kap[itan] Biernacki z wojskiem, było niefortunne, gdyż zbite masy strajkujących nie powinny wokoło otaczać oddziału wojskowego, gdyż w ten sposób uniemożliwiałby wszelką ewentualną działalność. Interwencja wojskowa musi mieć wolną przestrzeń. Sytuacja, mimo spokoju, była w wysokim stopniu napięta. Zbita masa strajkujących zalegała od ul. Karmelickiej całą ulicę Dunajewskiego pod hotel Krakowski. Zamęt wśród tłumów spowodował wóz z kapustą, który wjechał w ulicę Dunajewskiego”.

I dalej: „Tu muszę wspomnieć o nieprawdopodobnym wypadku, jaki zaszedł w tym dniu. Po nieszczęsnych strzałach, które spowodowały śmierć rotmistrza Bochenka i ułanów, wysłałem na miejsce zajść 2 kompanie żołnierzy policyjnych opatrzonych następnie [?] w ostre naboje pod dowództwem mojego zastępcy nadkomisarza Fleka. Zamiast strzelać salwami. pozwolili otoczyć się przez robotników i wziąć do niewoli, w której przebywali przez kilka godzin w jednej z kamienic przy ul. Garbarskiej. Z tego faktu dużo można wnieść o zapale wojennym żołnierzy policyjnych w dniu krytycznym”.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAŁ ŚLĄSKI



Niemcy w Częstochowie w akcji. Popelniona tu zbrodnia była jedną z najkrwawszych w całej kampanii 1939 roku

Niemcy urządzają krwawy poniedziałek w Częstochowie

„Krwawy poniedziałek w Częstochowie” to potoczne określenie wydarzeń z 4 września 1939 roku. Niemcy dopuścili się tam wówczas złamania prawa wojennego, a w wyniku ich działań zginęło nawet do 600 mieszkańców Częstochowy.

Niemcy wkroczyli do miasta 3 września. Oddziały Wehrmachtu nie napotkały na opór ze strony regularnych bądź nieregularnych formacji polskich. Dzień później, w godzinach popołudniowych, doszło do strzelaniny w dwóch rejonach miasta. W wyniku obu incydentów zginęło ośmiu niemieckich żołnierzy, a kilkunastu zostało rannych. Zginęła także pewna grupa internowanych polskich cywilów, prowadzona przez niemiecki 97. Pułk Piechoty.

„Kto winien?”

Winą za strzelaninę obarczono rzekomych polskich partyzantów. Jest to sprzeczne z wcześniejszymi niemieckimi meldunkami, które mówiły o „spokojnym zachowaniu mieszkańców miasta”. W zeznaniach świadków wielokrotnie pojawiały się stwierdzenia, że w tym zamieszaniu nie wiadomo było, kto do kogo strzela.

Naczelnik lekarz IV Korpusu Armijnego stwierdził, że „strzelanina była bezsensowna i winy za nią nie ponoszą polscy cywile”. Jak pisze niemiecki historyk Jochen Böhrer, autor tomu „Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce”: „Strzelanina w Częstochowie była prawdopodobnie spowodowana niedoświadczeniem i nerwowością niemieckich żołnierzy, spotęgowaną zwłaszcza nieustannymi doniesieniami o »atakach partyzantów« i ostrzeżeniami dowództwa przed rzekomo komunizującą ludnością miasta”.

„Strzelać do każdego”

Zaraz po zakończeniu strzelaniny Niemcy przystąpili do brutalnej akcji odwetowej wymierzonej w polską i żydowską ludność Częstochowy. Żołnierze 42. pułku piechoty wyciągali mieszkańców z domów, a następnie spędzali do punktów zbiornych zorganizowanych na pl. Magistrackim, Nowym Rynku oraz na placu przedkatedrą. Tam tysiące cywilów zmuszano, aby godzinami leżeli twarzą do ziemi bądź stali z rękoma podniesionymi do góry.

„Niemieccy żołnierze otrzymali ustne polecenie, aby bezwzględnie strzelać do każdego zatrzymanego, który spróbuje się poruszyć. Mężczyzn separowano od kobiet i dzieci. Osoby, przy których odnaleziono chociażby żyłkę, brzytwę lub scyzoryk, były odprowadzane na bok i rozstrzeliwane” – podaje Böhrer.

Zbrodnia wojenna

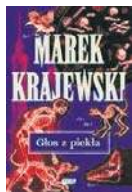
Po zakończeniu akcji Niemcy zatrzymali w charakterze zakładników 80 szanowanych mieszkańców miasta. Przez kilka tygodni byli oni przetrzymywani w fatalnych warunkach na terenie koszar Zawady. Oblicza się, że podczas akcji represyjnej zginęło od 300 do nawet 600 mieszkańców Częstochowy.

opr. brak

NIEZBEDNIK
CZYTELNICZY*rekomendują
żar, pisk, grab, strzyg***Giermek, Rycerz,
Królowa i Król**

Brutalne morderstwo młodej kobiety wstrząsa spokojną Ostrołęką. Zbrodnia jest makabryczna: za zaszytymi ustami ofiary śledczy znajduje kartę kapłanki. Ale to dopiero początek serii wyjątkowo krwawych zbrodni, w której śmierć przemawia językiem tarota.

Jakub Tutka, „Tarocista”, wyd. Znak JednymSłowem, Kraków 2025, cena 49,99 zł

**Krew na czerniewickich
posadzkach**

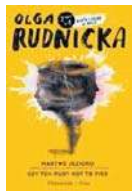
Pałac Czerniewice, Dolny Śląsk, 1925 rok. Na hrabiego von Babbitza spadają kolejne nieszczęścia: pożar folwarku, tajemnicze zniknięcie żony, popadająca w szaleństwo córka Anna. Apegeum następuje, gdy do Czerniewic trafia student psychiatrii Herbert Anwaldt.

Marek Krajewski, „Głos z piekła”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 54,99 zł

**Przeklęta szkoła
i zbrodnia**

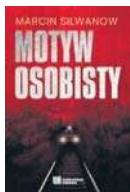
W liceum im. Władysława Jagiełły nikt się nie spodziewa, że szkolna uroczystość zakończy się obyczajowym skandalem. Ale to dopiero początek. Jeszcze tego samego wieczoru w szkole wybucha pożar. Ginie nauczyciel, o którym krążyły niepokojące plotki.

Wojciech Wójcik, „Kapsuła”, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2025, cena 57,90 zł

**Przed klątwą nie ma
żadnego ratunku**

Beata – niezależna trzydziestolatka – zaczyna podejrzewać, że z rodziną, z którą od lat utrzymuje żadnego kontaktu, nie łączą jej nawet więzy krwi. Wynajmuje prywatnego detektywa, który jednak nie bardzo potrafi jej pomóc.

Olga Rudnicka, „Martwe jezioro. Czy ten rudy kot to pies?”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 69,90 zł

**W Białymstoku
zło nie śpi**

Spokojny poranek na jednym z białostockich osiedli brutalnie przerywa samobójcza śmierć nastolatki. Ola Michalska miała wszystko: urodę, inteligencję, rodzinę i znajomych. Co zatem sprawiło, że zdecydowała się na tak drastyczny krok?

Marcin Silwanow, „Motyw osobisty”, Wydawnictwo Niebieskie, Kraków 2025, cena 54,90 zł

**Komu wymierzyć
sprawiedliwość?**

Najdroższy brylant świata ginie w tajemniczych okolicznościach, zaś trójce najlepszych polskich agentów świat dosłownie usuwa się spod nóg. Zostają zatrzymani, upokorzeni i ...fałszywie oskarżeni.

Maria Ulatowska, Jacek Skowroński, „Kobieta z różowym brylantem”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, cena 54,90 zł

Co dzieje się w Spale,
na zawsze w Spale zostaje

Policjantka Julia Szyszka wyrusza w swoją pokutną wędrówkę z plecakiem przez Polskę. Po przymusowym noclegu w Spale rano znajduje na brzegu rzeki zwłoki dziewczyny...

„Chociaż wokół panował chaos, niczego nie słyszała.

Mokry od deszczu asfalt połyskiwał w świetle samochodowych reflektorów. Poblask księżycy odbijał się w tafli rzeki, która płynęła spokojnym, niezmaconym nurtem, jakby nieświadoma wydarzeń, jakich była świadkiem.

Z porośniętego niskimi zarostami pobocza wyłonił się mężczyzna ubrany w przeciwdeszczową kurtkę i wysokie buty za kostkę. Podeszedł bliżej i położył jej rękę na ramieniu. Pokręcił głową. Wiedziała, co chciał powiedzieć.

– Nie żyją.

I nagle, w jednej sekundzie, dotarły do niej wszystkie dźwięki. Podniesione głosy policjantów, krzyki, pomruk toczących się rozmów. Czerwone i niebieskie refleksy policyjnych lamp tańczyły po pniach drzew i kładły się na wodzie. Słyszała szum kołysanych wiatrem gałęzi.

Czuła na sobie współczujące spojrzenia innych. „To niemożliwe” – pomyślała. Przyszło jej do głowy, że to sen. Koszmar, z którego już dawno powinna się obudzić.

Ale to nie był sen.

Kiedy spojrzała w kierunku rzeki, zrozumiała, że to wszystko dzieje się naprawdę. I jej życie właśnie się skończyło.

(...)

Nie sądziła, że tak szybko pożałuje wyjścia z domu. W ciszy pokonywała kolejne kilometry. Paliły ją mięśnie, bolały kolana, a na małych palcach u stóp miała bolesne odciski. Czuła wilgoć w bucie i była pewna, że palce krwawią. Zastanawiała się nad przystankiem, ale wiedziała, że jeśli zdejmie obuwie, będzie miała problem z założeniem go ponownie.

Bijąc się z myślami, przeszła półtora kilometra. W oddali pomiędzy drzewami majaczył znak z nazwą miejscowości. To był jej cel, chociaż nie wiedziała, czy zdola do niego dotrzeć. Ból stóp był coraz silniejszy. „Jeszcze kawałek” – przekonywała samą siebie, chociaż słowa wcale nie dodawały jej otuchy. Zerknęła na przejeżdżające samochody i pomyślała, że powinna złapać stopa. Wędrowała z plecakiem, spała w namiocie, a raz na kilka dni zatrzymywała się w przydrożnym hotelu lub pensjonacie, żeby się umyć. Ale tak źle jeszcze się nie czuła. Podróż miała po-

trwać rok, więc nie mogła dopuścić, by zakończyła się raptem po kilku tygodniach. Potrzebowała jednak odpoczynku. I świeżych skarpet.

Znak stawał się coraz wyraźniejszy. Po pokonaniu kolejnych kilkuset metrów dostrzegła napis „Spała”. Miejscowość była jednym z punktów na mapie, które wyznaczyła przed wyjściem z domu. Wreszcie mogła odetchnąć, ale zanim położy się w ciepłym i suchym łóżku, powinna znaleźć nocleg. To nie będzie trudne, bo Spała to miejscowość turystyczna. Hoteli było tutaj sporo, a w październikowe popołudnie nie powinno być wielkiego obłożenia.

A przynajmniej tak jej się wydawało.

Minęła znak i poczuła, że kolano zgięło się zbyt mocno. Nie zauważyła wystającego kamienia i potknęła się. Upadła na wilgotną ziemię. W ustach poczuła ziemisty posmak.

– Kurwa – mruknęła.

Podniosła się do pozycji kłęczącej i otrząpała brudne ręce. Miała powyżej uszu wędrowania z plecakiem. Chciała, by podróż była jej oczyszczeniem. Wstępem do nowego życia. Albo do jego końca. Miała już odciać od tragicznych wspomnień i wydarzeń. Ale wszystko szło nie tak jak powinno. Czuła się zmęczona. Bolało ją ciało, a natrętne myśli wcale nie ucichły. Wręcz przeciwnie.

Nigdy nie przepadała za aktywnością fizyczną. Górskie wędrówki czy kilkukilometrowe biegi nie były dla niej. Wolała oglądać telewizję, a do marketu jeździła samochodem. Dlatego wybrała się w podróż. To miała być kara. Kara za to, że wciąż żyła.

Usiadła na mokrej ziemi. Mijający ją kierowcy, którzy siedzieli w wygodnych fotelach i ogrzewanych samochodach, patrzyli na nią z politowaniem i współczuciem. Oczywiście nikt się nie zatrzymał. Pieprzona znieczulica.

Wstała, podpierając się rękoma. Powiodła wzrokiem dookoła. Las się przerzedzał, ustępując miejsca niskim zabudowaniom. Ruszyła chodnikiem, zając sobie sprawę, jak bardzo się pomyliła. Kiedy przygotowywała się do wyprawy, założyła, że Spała będzie dobrym przystankiem. Nie miała jednak pojęcia, że jesienią miejscowość pustoszeje. Na ulicy nie spotkała nikogo. Kuśtykała z nadzieją, że hotel, który znalazła w internecie, będzie otwarty. W oknie jednej z kamienic dostrzegła kobietę palącą papierosa. Skinęła jej głową, ale palaczka nie zwróciła na nią uwagi.

**KINGA WÓJCİK**

Ukończyła Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Pochodzi z rodziny policyjnej. Prywatnie fanka buldogów francuskich i filmów z serii „Transformers”.

Zakładała, że pobyt w miasteczku potrwa jedną, góra dwie doby, jednak wszystko wskazywało na to, że będzie zmuszona zmienić plany.

Przy ulicy Nadpiliczej znajdował się czterogwiazdkowy hotel. Tutaj zamierzała się zatrzymać. Słusznie sądziła, że po kilkudniowym spacerze będzie potrzebowała śniadania do łóżka i hotelowej obsługi. Zarys budynku z czerwonej cegły widziała z daleka, ale jej uwagę przykuł szylid wiszący na płocie jednej z posesji.

„Wynajmę domek nad Pilicą. Tanio”. Pod spodem ogłoszenia zamieścił adres i numer telefonu, ale w miejscu dwóch cyfr szylid był przerwany. Zatrzymała się i przez krótką chwilę patrzyła na napis. W domku mogłaby zostać nieco dłużej. Noc w hotelu kosztowała kilkaset złotych. Nie brakowało jej pieniędzy, ale wrodzona oszczędność kazała się zastanowić. Jeżeli właściciel nie kłamał i rzeczywiście wynajmuje tanio, mogłaby zostać na co najmniej tydzień. Tygodniowy odpoczynek dobrze by jej zrobił. Miała w nogach wiele kilometrów. Przed zimą planowała dotrzeć do znajomych mieszkających w Bielsku Podlaskim przy granicy z Białorusią. Prowadzili niewielki pensjonat, gdzie zamierzała zaważać się na mroźne miesiące, aby wiosną ruszyć nad morze i pokonać pieszo wybrzeże.

Taki był plan.

Poruszyła zdrewniałymi palcami u stóp. Nie sądziła, że tak szybko pożałuje wyprawy. Była na siebie wściekła, ale wiedziała, że jeśli miałaby kontynuować wędrówkę, powinna odsapnąć. Wędrówkę miał dość. Potrzebował tego, co dobrze znał: łóżka, kołdry i ciepłej herbaty.

Niewiele myśląc, wyciągnęła z kieszeni kurtki telefon i wpisała adres podany na przydrożnej reklamie.

(...)

Spała położona była w Puszczy Pilickiej. Otoczona gęstym lasem miejscowość latem tętniła życiem. Wzdłuż głównej drogi znajdowało się kilka restauracji i hoteli, które teraz, w mgliste październikowe popołudnie, sprawiały wrażenie opustoszałych. Kelnerki siedziały przy barze, a na widok przechodzącej

kobiety z wypchanym plecakiem podnosiły w zaciekawieniu głowy. Niektóre patrzyły z nadzieją, jakby siłą woli chciały zmusić klientkę, by weszła do środka. Na skrzyżowaniu stała zamknięta na głucho budka z lodami i goframi, a dalej kilka przyczep z ułożonymi równo kolorowymi kajakami. Wokół nikogo nie było.

Minęła zakręt. W powietrzu unosił się zapach igliwia i mokrej ziemi. Kierowała się zgodnie ze wskazówkami wyświetlanymi na ekranie smartfona, chociaż nie była przekonana, czy aplikacja prowadzi ją w dobrą stronę. Parking nad rzeką był pusty, ale po usłanym żółtymi liśćmi chodniku spacerowała kobieta z kudłatym psem. Kundel zastrzygł uszami i z powrotem przytknął nos do ziemi.

– Skręć w lewo – oznajmił mechaniczny głos wydobywający się ze smartfonowego głośnika.

Posłuchała i przeszła obok drewnianego mostu, kierując się w dół. Asfaltowa droga zamieniła się w polną drożkę. Po nierównościach szła ostrożnie, czując, że palce i stopy niedługo odmówią posłuszeństwa. Kolejny upadek mogłaby przypłacić skręceniem, a tego wolała uniknąć. Jeszcze kawałek. Sto metrów, jeśli wierzyć facetowi z Google Maps.

Tani domek wyłonił się zza gęsto rosnących świerków. Był nieduży i wyglądał na letniskowy, chociaż na dachu dostrzegła ulatujący z komina dym. Drewniany z zielonymi okiennicami i sporą werandą sprawiał przyjemne wrażenie. Nie była wybredna. W gruncie rzeczy prępałaby się wszędzie, gdzie byłoby ciepło i deszcz nie ciekłby na głowę.

(...)



Kinga Wójcik, „Jedna noc”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 49,90 zł

REKLAMA

0011434430

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY RZECZNIÓW

z dnia 19.11.2025 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu planu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod nazwą „Rzeczniów - cmentarz” w miejscowości Rzeczniów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) oraz uchwały Rady Gminy Rzeczniów nr LIX.334.2023 z dnia 29 września 2023 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod nazwą „Rzeczniów - cmentarz” w miejscowości Rzeczniów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 28.11.2025 r. do 19.12.2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Rzeczniowie.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Rzeczniowie rzeczniov.biuletyn.net, w zakładce Informacje / Zagospodarowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **9.12.2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Rzeczniowie w godz. **od 12.00 do 13.00.**

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi mogą być wnoszone w terminie do **2.01.2026 r.**

Zgodnie z art. 8g. ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie papierowej: przesłane pocztą lub dostarczone osobiście do Wójta Gminy Rzeczniów, na adres Urzędu Gminy w Rzeczniowie, Rzeczniów 1, 27-353 Rzeczniów
- lub w formie elektronicznej: poprzez platformę ePUAP lub za pomocą elektronicznej skrzynki na adres e-mail: urzed@rzeczniov.pl

na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, który jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rzeczniów pod adresem: rzeczniov.biuletyn.net w zakładce Informacje / Zagospodarowanie przestrzenne/MPZP Rzeczniów-cmentarz.

Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje nazwisko i imię oraz adres zamieszkania, a także wskazuje, czy jest właścicielem czy użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Termin składania uwag upływa **2.01.2026 r.**

Uwagi złożone poza tym terminem, niezłożone na formularzu, niezawierające wymaganych danych lub podpisu właściwego dla formy ich złożenia zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Przedłożone wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Rzeczniów.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Rzeczniów, Rzeczniów 1, 27-353 Rzeczniów. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy w Rzeczniowie znajduje się na stronie internetowej pod adresem: www.rzeczniov.pl.

REKLAMA

0011432927

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 19 ust. 1a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2024 r. poz. 1478 ze zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112) oraz § 3 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz.U. Nr 94, poz. 794),

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach

zawiadamia

o przystąpieniu do opracowania projektów planów ochrony dla rezerwatów przyrody: **Bliżyn-Kopalnia Ludwik, Karczówka, Jaskinia Raj, Góra Żakowa, Barcza, Sufraganiec, Kręgi Kamienne, Grabowiec, Pieczyska, Zamczysko Turskie, Dziki Staw.**

Rezerwat przyrody Bliżyn-Kopalnia Ludwik położony jest w powiecie skarżyskim, gm. Bliżyn; rezerwat Karczówka położony jest w powiecie kieleckim, gm. Kielce; rezerwat Jaskinia Raj położony jest w powiecie kieleckim, gm. Chęciny; rezerwat Góra Żakowa położony jest w powiecie kieleckim, gm. Nowiny; rezerwat Barcza położony jest w powiecie kieleckim, gm. Zagnańsk; rezerwaty Sufraganiec i Kręgi Kamienne położone są w powiecie kieleckim, gm. Miedziana Góra; rezerwaty Grabowiec i Pieczyska położone są w powiecie pińczowskim, gm. Pińczów; rezerwat Zamczysko Turskie położony jest w powiecie staszowskim, gm. Osiek; rezerwat Dziki Staw położony jest w powiecie staszowskim, gm. Rytwiany.

Plan ochrony dla rezerwatu przyrody jest dokumentem planistycznym ustanawianym zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, obowiązującym przez 20 lat i uwzględniającym kompleksowo wszystkie elementy środowiskowe i społeczne, mające wpływ na zachowanie i ochronę walorów, dla których rezerwat powstał.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać **w terminie od 20.11.2025 r. do 10.12.2025 r.:**

- pisemnie na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Kielcach, ul. Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, faksem na nr 41 34 35 343 lub przez platformę e-PUAP lub e-doręczenia;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym opisem elektronicznym), na adres sekretariat@kielce.rdos.gov.pl;
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Kielcach.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach.

Równocześnie informuję, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach poda do publicznej wiadomości informację o możliwości zapoznania się z projektem planu ochrony rezerwatu oraz jego załącznikami, a także o możliwości, sposobie oraz miejscu składania uwag i wniosków do tego projektu po opracowaniu w odrębnym obwieszczeniu.

Zadanie jest finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach zadania: „Opracowanie dokumentacji na potrzeby sporządzenia planów ochrony dla świętokrzyskich rezerwatów przyrody”.

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011434874

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Iłży

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Iłży, os. Staszica 8A: lokal mieszkalny nr 1 o pow. 23,03 m² wraz z udziałem 24/1554 w częściach wspólnych budynku oraz w udziale 24/1554 części dz. nr 4564/19, dla której prowadzona jest KW nr RA1L/00054231/0.

Cena wywoławcza **95 000 zł**, wadium w kwocie **9 500 zł** należy wpłacić **do dnia 11.12.2025 r.**

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Iłży, pok. 27, dnia **18.12.2025 r. o godz. 10.00.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń UM w Iłży oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie urzędu oraz pod nr tel. 48/341-22-27.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia
z domu przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011434771

Skarżysko-Kamienna dn. 18.11.2025 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
w Skarżysku-Kamiennej
ul. Tysiąclecia 10

Ogłasza przetarg ofertowy dnia 26.11.2025 r. na sprzedaż działki nr 231/4 o powierzchni 0,1358 ha oddanej w użytkowanie wieczyste, położonej gmina Skarżysko-Kamienna, powiat Skarżysko-Kamienna, województwo Świętokrzyskie. Objęta księgą wieczystą o numerze KW KI1R/00005856/2.

Na działce 231/4 widnieją wpisy hipoteczne (roszczenia) na kwoty:

„EXPOL - BIS” - 3 000 000,00 zł

„AG PETROL” - 2 000 000,00 zł

Rozliczenie ceny nabycia nieruchomości może nastąpić w całości lub części poprzez potrącenie wzajemnych wierzytelności zgodnie z art. 498 nast. Kodeksu cywilnego, pod warunkiem ich należytego udokumentowania.

Wadium w wysokości 10 000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) należy wpłacić w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej do dnia 24.11.2025 r. do godziny 14.00.

Oferty należy składać do dnia 24.11.2025 r. do godziny 14⁰⁰ w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26.11.2025 r. o godzinie 13.00.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011435725

OBWIESZCZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Sandomierza 2032

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o rewitalizacji (Dz.U. z 2024 r. poz. 278) oraz w związku z Uchwałą nr XXIII/190/2025 Rady Miasta Sandomierza z dnia 29 października 2025 roku w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Miasta Sandomierza, Burmistrz Miasta Sandomierza

zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Sandomierza Uchwały nr XXIV/201/2025 z dnia 18 listopada 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Sandomierza 2032 .

Gminny Program Rewitalizacji będzie obejmował obszar rewitalizacji wyznaczony Uchwałą nr XXIII/190/2025 Rady Miasta Sandomierza z dnia 29 października 2025 roku. Załączniki graficzne do tej uchwały znajdują się w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego na stronie edziennik.kielce.uw.gov.pl/legalact/2025/3481/. Szczegółowe informacje o planowanych formach konsultacji społecznych zamieszczane będą na stronie internetowej gminy: sandomierz.eu, w zakładce „Aktualności” – na stronie podmiotowej gminy w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.sandomierz.pl/ oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sandomierzu.

Paweł Niedźwiedź
Burmistrz Sandomierza

Jako osoba, która nie ma potomstwa, jestem traktowana jako ta gorsza

Karolina Korwin-Piotrowska w Polskim Radiu Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Janja Lesar nie jest tradycyjna

Popularna tancerka i jej partner Krzysztof Hulboj są parą z ponad 20-letnim stażem, ale ślubu nie planują i mówią o tym otwarcie. – Mnie takie tradycyjne rzeczy nie interesują – powiedziała Lesar w rozmowie z portalem Jastrząb Post. I dodała: – My z narzeczonym mamy wspólną pasję, a naszą pasją jest praca.

Marta Nawrocka nie zgadza się

Pierwsza dama RP zainaugurowała w poniedziałek akcję „Hejt? Nie, dziękuję!”. Podczas panelu dyskusyjnego w Wiśle prezydentowa zaprezentowała się w stylowej białej sukience, którą później przekazała na licytację. – Nie możemy tolerować hejtu, nie ma na to mojej zgody jako kobiety i matki – powiedziała.

Karolina Gilon zmieniła zdanie

Podczas ostatniej rozmowy prezenterki z fankami jedna z nich zapytała ją o to, czy zamierza niebawem zająć w drugiej ciąży. – Trudny temat. Jak byłam w ciąży z Frankiem, to od razu mówiłam, że idziemy za ciosem i raz, dwa, trzy robimy drugie dzieciątko, żeby nie wychodzić z pieluch. Potem, jak pojawił się Franek, zobaczyliśmy, ile jest przy tym obowiązków. To jest praca na cały etat. I tak jakoś nagle ten pomysł na drugie dziecko uciął w głowie – odpowiedziała celebrytka.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Minuta ciszy Canal+ Premium, 20:00

Drugi sezon serialu to nowe emocje, nowe pionki na cmentarnej planszy, kolejne szantaże, groźby, tajemnice i trupy w szafie. A w tle branza pogrzebowa, która wciąż jest tematem tabu. W rolach głównych powracają Robert Więckiewicz i Piotr Rogucki.

Lynley BBC First, 21:00

Adaptacja powieści Elizabeth George. Są jak ogień i woda. Tommy Lynley (Leo Suter), błyskotliwy detektyw, w środowisku policyjnym jest outsiderem ze względu na arystokratyczne pochodzenie. Jego partnerka, Barbara Havers (Sofia Barclay) wywodzi się z rodziny robotniczej. Choć dzieli ich wiele, jest coś, co napędza oboje – walka o prawdę.

Zaćma TVP Historia, 21:05

Nieznaną epizod z życia stalinowskiej zbrodniarki Julii Brystigerowej. Tematem filmu jest duchowa przemiana kobiety nazywanej Krwawą Luną, długi proces odchodzenia od ideologii komunistycznej i stopniowe zbliżanie się do Boga.

Zagadka Heweliusza TVP 1, 23:10

Ponad 30 lat po zatonięciu promu „Jan Heweliusz”, największej katastrofie morskiej w powojennej Polsce, wciąż brak odpowiedzi. Film ujawnia dokumenty, relacje ocalałych i ekspertów oraz przedstawia wyprawę do wraku.

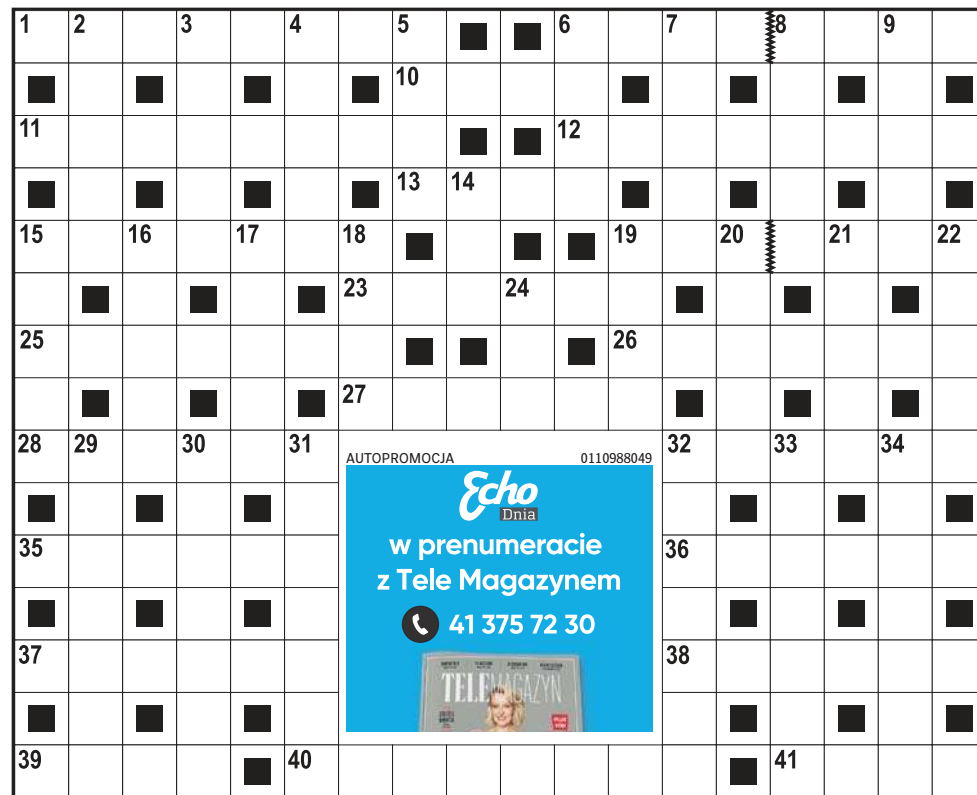
KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

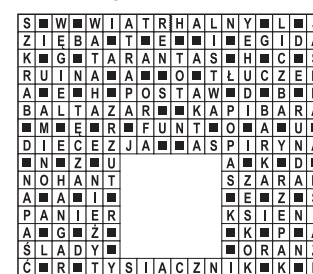
- grecka bogini łowów,
- polski zespół rockowy („Mniej niż zero”),
- kraj w Ameryce Południowej z Limą,
- tajne stowarzyszenie młodzieży wileńskiej,
- liczne w pracowni krawieckiej,
- powolny chód wierzchowca,
- aromatyczna przyprawa,
- legendarny uwodziciel,
- hodowla buraków cukrowych,
- lubi pouczać innych, mędrak,
- afrykański ptak brodzący,
- przepręta przez stolicę Anglii,
- ... 44”, polski film wojenny,
- „Iżnia” dla aut osobowych,
- kryje i naprawia dachy,
- dozorca słoni, mahaut,
- na czele spółdzielni,
- roślina trująca, cykuta,
- taniec rodem z Wiednia,
- mieszkaniec miasta nad Narwią,
- jadalny skorupiak morski.

Pionowo:

- resztki wiekowej budowli,
- jednostka czasu w dziejach Ziemi,
- stan w Górach Skalistych,
- byk czczony w starożytnym Egipcie,
- unika każdej pracy,
- niewielka ryba akwariowa,
- „Wojna i ...”, powieść Lwa Tołstoja,
- starorzyska pieśń żałobna,
- przodek bydła domowego,
- metal o symbolu Cr,
- identyfikuje i określa,
- Claude, twórca obrazu „Impresja, wschód Słońca”,
- bystry prąd strumienia,
- kobieta z wyższych sfer,
- często trzymane na wodzy,
- Jan, trener polskiej kadry piłkarskiej,
- nawijana na szpulkę,
- ... MacGraw, aktorka z filmu „Love Story”,
- japońska sztuka układania kwiatów,
- mężczyzna w podeszłym wieku,
- jama kostna z gałką oczną,
- but Indianina jak wąż,
- ... Dominikański w Gdańsku,
- imię Łęckiej, arystokratki z powieści „Lalka”.



ROZWIĄZANIE NR 178



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odnajdziesz siłę w prostocie; skup się na drobniaczkach. Horoskop dzienny mówi, że zyskasz dzięki temu jasność umysłu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy osobiste. Horoskop na dziś wróży, że znajdziesz równowagę i poczucie stabilności.

Baran (21.03 - 19.04)

Twoja ciekawość otworzy nowe drzwi; postępuj rozsądnie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dostrzeżesz ważną wskazówkę.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie bierz za dobrą monetę wszystkiego, co dzisiaj usłyszysz. Horoskop dzienny zapowiada, że nie wszyscy będą z Tobą szczerzy...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Zabłyśniesz inicjatywą. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że Twoja odwaga zostanie szybko zauważona i doda Ci pewności siebie.

Rak (22.06 - 22.07)

Skup się na szczegółach, ale nie przesadzaj. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobna zmiana rutyny przyniesie Ci świeżą energię.

Lew (23.07 - 22.08)

Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop dzienny zapowiada, że razem sporo osiągniecie i postanowicie to uczcić.

Panna (23.08 - 22.09)

Nie rozmieniaj swojego zaangażowania na drobne. Horoskop na dziś radzi brać się tylko za to, co jest ważne dla Ciebie i Twoich bliskich.

Waga (23.09 - 22.10)

Twoja aktywność wejdzie na bardzo wysokie obroty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem poczujesz zmęczenie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Zdobądź się na cierpliwość. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że małe postępy okażą się cenniejsze niż się tego spodziewasz.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywna myśl pojawi się nagle. Horoskop na dziś zapowiada, że jeśli ją zrealizujesz, stanie się ona początkiem większego planu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Będziesz ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że Twoja pomoc jest nieodzowna.

Dziś dowiemy się, na kogo Polska trafi w barażach do mundialu

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski w marcu zagra w barażach o awans do MŚ 2026. Niestety, z powodu niekorzystnych wyników wtorkowych meczów Białe-Czerwoni będą losowani z 2. koszyka.

Druga część roku w wykonaniu piłkarskiej reprezentacji Polski jest naprawdę przyzwyczajona. Selekcjoner Jan Urban w 6 meczach zanotował 4 zwycięstwa oraz 2 remisy, oba z Holandią, czyli z drużyną nie tylko europejskiego, ale i światowego futbolu. Polacy w grupie eliminacji MŚ 2026 zajęli 2. miejsce, ustępując jedynie wspomnianemu Oranżowi. Oznacza to, że w marcu przyszłego roku powalczymy w barażach, których stawką będzie awans na mundial.

Początkowo wydawało się, że Białe-Czerwoni będą losowani z 1. koszyka, w którym znalazły się między innymi Włochy i Turcja, czyli naprawdę mocne ekipy. Niestety, zwycięstwo Szkocji nad Danią i zepchnięcie tej drugiej drużyny do baraży sprawiło, że Polska „spadła” do drugiego koszyka, więc taryfy ulgowej nie będzie.

Przy okazji wtorkowego spotkania w Glasgow warto wspomnieć, że mecz prowadził polski zespół sędziowski z Szymonem Marciniakiem na czele. Na naszego arbitra spadło sporo słów krytyki ze strony zarówno Szkotów, jak i Duńczyków. Niepochlebnych słów nie szczędzili również postronni obserwatorzy tego pojedynku.

„Szkocja - Dania, zawodnik meczu: Szymon Marciniak. Absolutna kompromitacja w niezwykle ważnym meczu,



FOT. LUCYNA NENOW

Swoje zdanie na temat rywali reprezentacji Polski w barażach wyraził były prezes PZPN Zbigniew Boniek

w którym ludzie walczą o miejsce na mistrzostwach świata. Okropne decyzje” - napisał na platformie X (dawniej Twitter) fiński dziennikarz i komentator Feliks Heikkinen.

Koszyki losowania baraży MŚ 2026:

1. koszyk: Włochy, Dania, Turcja, Ukraina;
2. koszyk: POLSKA, Walia, Czechy, Słowacja;
3. koszyk: Irlandia, Albania, Bośnia i Hercegowina, Kosowo;
4. koszyk: Szwecja, Macedonia Północna, Irlandia Północna, Rumunia.

Reprezentacja Polski w półfinale baraży na pewno zagra u siebie z jedną z ekip z 3. ko-

szyka. Najkorzystniej byłoby chyba trafić na Kosowo, które, przynajmniej w teorii, wydaje się najsłabsze z ekip. Natomiast Irlandia oraz Albania mogą napsuć sporo krwi Białe-Czerwonym i można postawić tezę, że są to reprezentacje zbliżone umiejętnościami do Polski.

W przypadku awansu do finału poza zasięgiem wydają się drużyny Włoch oraz Turcji, zwłaszcza jeśli spotkanie zostanie rozegrane na wyjeździe. Białe-Czerwoni mogą mieć spore problemy i ewentualny awans na przyszłoroczny mundial będzie można uznać jako bardzo pozytywną niespodziankę.

W finale gospodarz będzie losowany, a przeciwnikiem może być każdy. Drabinkę również poznamy w losowaniu, które odbędzie się dzisiaj. Początek ceremonii w siedzibie FIFA w Zurychu zaplanowano na godzinę 13.

Warto zaznaczyć, że w przypadku ewentualnego zmierzenia się w finale z Ukrainą spotkanie na pewno zostanie rozegrane w Polsce. Ukraińska federacja na mecze barażowe zgłosiła Stadion Wojska Polskiego w Warszawie, na którym na co dzień występuje stołeczna Legia. Jeśli Białe-Czerwoni będą w tym meczu „gościem”, oficjalnie polscy kibice będą mogli zasiąść wyłącznie w sektorze przeznaczonym dla fanów gości.

Swoje zdanie na temat rywali reprezentacji Polski w barażach wyraził Zbigniew Boniek.

„Kosowo u siebie (nie będzie łatwo) i potem Ukraina. Obojętnie czy jako gospodarz, czy gość. Tak czy siak, w Polsce. Tak to widzę” - napisał były prezes PZPN na platformie X.

Półfinałowe mecze barażowe zostaną rozegrane 26 marca 2026 roku (czwartek), natomiast spotkania finałowe 31 marca 2026 r. (wtorek). Baraże wyłonią ostatnie 4 drużyny z Europy, które zagrają na mistrzostwach świata w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Meksyku.

Drużyny, które przegrają półfinałowe mecze barażowe, w drugim terminie zagrają ze sobą w meczach towarzyskich. Już teraz można sobie wyobrazić, że atmosfera tych spotkań raczej do najprzyjemniejszych należeć nie będzie...

©

Agata Kaczmarska walczy o Puchar Świata! Rywalką jest Hinduska

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BOKS. Dzisiaj w finale turnieju Pucharu Świata w boksie Agata Kaczmarska zmierzy się w kategorii 80 kg z Hinduską Pooją Rani - brązową medalistką tegorocznych MŚ.

Dla walecznej dziewczyny z Jedlanki Starej ten rok jest wyjątkowy. W odstępie niespełna dwóch miesięcy wychowanka skromnego BKS Radomiak Radom wystąpi w kolejnym finale wielkiej imprezy. Po tytule mistrzyni świata - pierwszym w historii polskiego boksu pod auspicjami World Boxing - teraz skrzyżuje rękawice z silną reprezentantką Indii. A stawką będzie zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata.

W Greater Noida, w hinduskim stanie Uttar Pradesh, Agata Kaczmarska (ur. 29 kwietnia 1998 r.) potwierdziła wielkie możliwości. Warto podkreślić, że w „Shaheed Vijay Singh Pathik Sports Complex” nasza pięściarka walczy w wadze do 80

kg, a na mistrzostwach świata triumfowała w limicie +80 kg.

W finale zawodów „World Boxing Cup” rywalką Polki będzie wspomniana Pooja Rani - brązowa medalistka tegorocznych mistrzostw świata z Liverpoolu. Wówczas Hinduska przegrała walkę o finał kategorii 80 kg z Angielką Emily Asquith 1:4, która z kolei - w decydującej o złotym medalu bitce - uległa Australijce Esecie Flint 0:5.

W maju tego roku Agata Kaczmarska triumfowała w kategorii +80 kg na 40. jubileuszowym Memoriale Feliksa Stamma w Warszawie. Niedawno ukończyła szkolenie w Centralnej Wojskowej Jednostce Sportowej i reprezentuje Wojsko Polskie jako żołnierz. Na razie jest szeregową.

W ostatnim w tym roku turnieju Pucharu Świata zabrakło naszej wicemistrzyni olimpijskiej i świata Julii Szeremety, która przygotowuje się do młodzieżowych mistrzostw Europy, które w dniach 21-30 listopada odbędą się w Budapeszcie. ©



FOT. POLSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI

Dzisiaj czekają nas emocje związane z walką Agaty Kaczmarskiej z Hinduską Pooją Rani

Baraże interkontynentalne do MŚ. Wszystko, co musisz o nich wiedzieć

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na mundial 2026 awansowały już 42 reprezentacje. Oznacza to, że nie znamy jeszcze tylko sześciu drużyn, które zmierzą się o najważniejsze trofeum w świecie piłki nożnej.

Na mistrzostwa świata 2026 w USA, Meksyku i Kanadzie awansowały już 42 z 48 reprezentacji. W gronie uczestników mundialu nie znamy jeszcze czterech drużyn z Europy

i dwóch, które znajdą się na czempionacie globu po uzyskaniu awansu z baraży interkontynentalnych. W tych barażach weźmie udział 6 reprezentacji, które awansowały do baraży przez zajęcie odpowiedniego miejsca na swoim kontynencie. W barażach interkontynentalnych zmierzą się: Irak, Boliwia, Demokratyczna Republika Konga, Jamajka, Surinam i Nowa Kaledonia.

Dwie z tych reprezentacji czują na wyciągnięcie ręki mistrzostwa świata. Demokratyczna Republika Konga i Irak

zagrają bowiem w finale baraży interkontynentalnych. To przez to, że są najwyższymi w rankingu FIFA. Pozostałe drużyny zostaną podzielone na dwie pary, a zwycięzcy meczów zagrają ze wspomnianymi finalistami. Dopiero zwycięzcy obu finałów uzyskają przepustki na mistrzostwa świata 2026. Drabinkę i zestawienia spotkań poznamy przez losowanie.

DR Konga grała na mundialu 1974, ale była znana jeszcze pod poprzednią nazwą państwa - Zair. To właśnie w tym

kraju doszło m.in. do słynnej „The Rumble in the Jungle” między nieżyjącymi już Muhammadem Alim i George'em Foremanem. Irak grał na mundialu w 1986 roku, Boliwia w 1994 r., Jamajka w 1998 r., a Surinam i Nowa Kaledonia jeszcze nie miały okazji zagrać na mistrzostwach świata.

Baraże interkontynentalne do mundialu 2026:

finałiści: Demokratyczna Republika Konga, Irak;
półfinałiści: Boliwia, Jamajka, Surinam i Nowa Kaledonia.

Termin baraży: marzec 2026 roku.

Mistrzostwa świata 2026. Kto już awansował? Lista uczestników:

Gospodarze: USA, Meksyk, Kanada.

Ameryka Północna i Środkowa: Panama, Curacao, Haiti.

Europa (16 miejsc): Anglia, Francja, Chorwacja, Portugalia, Norwegia, Holandia, Niemcy, Szwajcaria, Szkocja, Austria, Hiszpania, Belgia.

Azja (8 bezpośrednich miejsc + 1 w barażach): Japo-

nia, Iran, Jordania, Korea Południowa, Uzbekistan, Australia, Katar, Arabia Saudyjska.

Afryka (9+1): Maroko, Tunezja, Egipt, Algieria, Ghana, Republika Zielonego Przylądka, Republika Południowej Afryki, Wybrzeże Kości Słoniowej, Senegal.

Oceania (1+1): Nowa Zelandia.

Ameryka Południowa (6+1): Argentyna, Brazylia, Ekwador, Urugwaj, Kolumbia, Paragwaj.

©

SPORT

www.sportowy24.pl

W Mielcu Moya Radomka zagra już trzeci z rzędu mecz na wyjeździe

Olha Ilkevych
Radom

SIATKÓWKA. W piątek 21 listopada ITA TOOLS Stal Mielec podejmie MOYA Radomkę Radom. Będzie to pojedynek w ramach szóstej kolejki, a faworytem są podopieczne Jakuba Głuszaka.

Zawodniczki Moya Radomki przygotowują się do kolejnego meczu Tauron Ligi W hali Radomskiego Centrum Sportu trwają intensywne przygotowania siatkarek Moya Radomki Radom do kolejnych ligowych wyzwań.

Zawodniczki koncentrują się na najbliższym spotkaniu w ramach 7. kolejki Tauron Ligi, w którym już 21 listopada o godzinie 17:30 zmierzą się na wyjeździe z ITA TOOLS Stalą Mielec.

Po raz trzeci na wyjeździe

Będzie to dla radomskiego zespołu trzeci z rzędu mecz rozgrywany na obcym parkiecie, co dodatkowo podkreśla wagę odpowiedniego przygotowania fizycznego i taktycznego.

Wtorkowy trening, który odbył się 18 listopada, upłynął pod znakiem szlifowania elementów defensywnych oraz pracy nad stabilnym przyjęciem, aspektami, które sztab szkoleniowy uznał za kluczowe w nadchodzącym pojedynku.

czowe w nadchodzącym pojedynku.

Żądza rehabilitacji za Sokola

Radomianki liczą na przełamanie po ostatnim ligowym starciu z Sokółem Mogilno, w którym uległy rywalkom 1:3. Choć wynik był rozczarowujący, to spotkanie dostarczyło wielu materiałów do analizy i wskazało elementy wymagające poprawy. Zespół i kibice liczą na szybką odpowiedź i powrót do zwycięskiej formy. Mecz 7. kolejki Tauron Ligi pomiędzy ITA TOOLS Stalą Mielec a Moya Radomka Radom odbędzie się w piątek, 21 listopada o godzinie 17:30 w Mielcu. ©©

Pozostałe spotkania 7. kolejki: EcoHarpoon NOWEL LOS Nowy Dwór Mazowiecki - Sokół & Hagric Mogilno, ŁKS Commercecon Łódź - BKS Bostik Bielsko - Biała, Grot Budowlane Łódź - UNI Opole, #Volley Wrocław - KS DevelopRes Rzeszów, Metalkas Pałac Bydgoszcz - Lotto Chemik Police.

Aktualna tabela

1. KS DevelopRes Rzeszów	6	16	17-5
2. PGE Budowlani Łódź	6	15	17-6
3. ŁKS Commercecon Łódź	5	13	14-5
4. UNI Opole	6	12	13-7
5. MOYA Radomka Radom	6	11	13-8
6. BKS Bostik Bielsko Biała	6	9	12-13
7. Metalkas Bydgoszcz	5	7	9-10
8. LOTTO Chemik Police	5	5	8-12
9. #Volley Wrocław	5	5	8-12
10. Sokół & Hagric Mogilno	6	5	9-16
11. ITA TOOLS Stal Mielec	6	4	8-16
12. LOS Nowy Dwór Maz.	6	0	1-18.



Moya Radomka Radom po niespodziewanej porażce z Sokółem Mogilno zagra w Mielcu z outsiderem Stalą.

PIŁKA NOŻNA

Oferta dla kobiet. Zostań sędzią. Radomski Okręgowy Związek Piłki Nożnej organizuje kurs na arbitra tej dyscypliny sportu. - Niezależnie od wieku, niezależnie od doświadczenia — liczy się Twoja pasja do piłki! Dołącz do naszej społeczności i ciesz się statusem sędziego piłki nożnej! Jeśli spełniasz minimalne kryteria formalne, możesz dołączyć do grona sędziowskiego całkowicie bez opłat - czytamy na stronie związku. **SZS**



FOT. MACIEJ KWATKOWSKI

PIŁKA RĘCZNA
Zagrają w finałach

Drużyna AZS Uniwersytetu Radomskiego odniosła komplet zwycięstw w turnieju eliminacyjnym Ligi Akademickiej AZS i awansowała do mistrzostw kraju. Trzon zespołu stanowią piłkarki Elmas-u. **OI**

Radomiak w pocie czoła szykuje się na Lecha Poznań

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Radomiak Radom po wygranym meczu z Cracovią i trzech dniach wolnego rozpoczął przygotowania do meczu z Lechem Poznań.

Piłkarze Radomiaka Radom wykorzystują przerwę reprezentacyjną na intensywne przygotowania do ligowego starcia z Lechem Poznań. Zespół Gonçalo Feio pracuje nad taktyką i organizacją gry, a do drużyny wrócił już Josh Wilson-Esbrand. Sztab szkoleniowy wykorzystuje ten czas na pracę nad taktyką, poprawę organizacji gry oraz doskonalenie schematów zarówno w ofensywie, jak i w defensywie.

Wszyscy gotowi na mecz z Lechem

Trener Gonçalo Feio ma do dyspozycji pełną kadrę, a do zajęć po przerwie wrócił również Josh Wilson-Esbrand. Anglik od poniedziałku trenuje z zespołem i istnieją realne szanse, że pojawi się na boisku jeszcze w tej rundzie. Po jej zakończeniu zawodnik wróci do Anglii, gdzie będzie trenował z pierwszym zespołem Manchesteru City. W styczniu ponownie dołączy do przygotowań Radomiaka.

Pod wodzą Gonçalo Feio Radomiak Radom zanotował dwa



FOT. RADOMIAK.PL

Abdoul Tapsoba podczas treningu Radomiaka. Nie tylko on, ale i wszyscy zawodnicy Zielonych są do dyspozycji trenera Gonçalo Feio, na niedzielny mecz z Lechem.

zwycięstwa z rzędu, co pozwoliło drużynie awansować na piąte miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy z dorobkiem 22 punktów. Stabilna forma i konsekwentna gra zespołu sprawiają, że Radomiak z optymizmem patrzy na kolejne ligowe wyzwania.

Zieloni bez Zimovskiego

Tego samego dnia klub poinformował o rozwiązaniu za porozumieniem stron kontraktu z Guilherme Zimovskim. Brazylijski zawodnik opuszcza Radom.

Tymczasem wciąż nie wiadomo, czy najbliższy mecz z Górnikiem Zabrze odbędzie

się z kompletem ponad 14 tysięcy widzów. Klub wciąż nie poinformował, o tym czy zakończyły się wszystkie odbiory dwóch budowanych przez ostatnie półtora roku trybun. Jeśli tak się stanie, to jest duża szansa, że Radomiak ogłosi dodatkową sprzedaż biletów na te właśnie miejsca. Póki co wszystkie wejściówki na starcie z aktualnym liderem PKO BP Ekstraklasy zostały sprzedane.

Z Lechem w niedzielne popołudnie

Spotkanie 16. kolejki PKO BP Ekstraklasy pomiędzy Radomiakiem Radom a Lechem Poznań odbędzie się w niedzielę

23 listopada, o godzinie 14:45 na Enea Stadionie w Poznaniu. Dla obu drużyn będzie to ważny mecz w kontekście walki o utrzymanie miejsca w górnej części tabeli. Radomiak liczy na podtrzymanie dobrej formy i zdobycie kolejnych punktów w ligowej rywalizacji. Na portalu echodnia.eu przeprowadzona zostanie relacja tekstowa na żywo z tego meczu.

Pozostałe mecze 16. kolejki:

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Arka Gdynia, Cracovia - Motor Lublin, Górnik Zabrze - Wisła Płock, Jagiellonia Białystok - GKS Katowice, Legia Warszawa - Lechia Gdańsk, Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin, Raków Częstochowa - Piast Gliwice, Widzew Łódź - Korona Kielce. ©©

Pomocnik Radomiaka zagrał z Holandią

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Paulius Golu-bickas, pomocnik Radomiaka Radom wypożyczony do fińskiego KuPS Kuopio, ma za sobą intensywny okres w reprezentacji Litwy..

W czwartkowym meczu towarzyskim z Izraelem w Kownie 24-latek rozpoczął spotkanie w wyjściowym składzie i przebywał na murawie 70 minut, prezentując solidną grę w środku pola. Mecz zako-

czył się bezbramkowym remisem.

Kilka dni później w poniedziałek, 17 listopada Paulius Golubickas pojawił się na boisku w barwach narodowych tym razem w spotkaniu eliminacji mistrzostw świata przeciwko Holandii. Pomocnik zagrał 45 minut drugiej połowy, Litwini nie byli w stanie przeciwstawić się faworyzowanemu rywalowi i przegrali 0:4.

W ostatnim meczu grupowym Holandia pokonała Litwę 4:0 i zapewniła sobie awans na mistrzostwa świata 2026

z pierwszego miejsca. Litwini nie zdołali nawiązać równorzędnej walki z rywalem i zakończyli zmagania na ostatniej pozycji w tabeli, mając na koncie jedynie trzy zdobyte punkty. Oznacza to, że reprezentacja Litwy definitywnie żegna się z walką o Mundial.

Paulius Golubickas trafił do Radomiaka zimą 2024 roku, lecz mimo obiecującego startu nie zdołał przebić się do podstawowego składu zespołu z Radomia. W rundzie wiosennej wystąpił jedynie w trzech meczach PKO BP Eks-

traklasy, łącznie notując 24 minuty na boisku. W poszukiwaniu regularnych występów oraz możliwości odbudowy formy zawodnik latem przeniósł się na wypożyczenie do klubu ekstraklasy Finlandii KuPS Kuopio. Piłkarz Radomiaka Radom został mistrzem Finlandii. Litwini gra tam na wypożyczeniu.

Obecny okres wypożyczenia obowiązuje aż do końca 2025 roku, co daje mu szansę na dalszy rozwój i powrót do wysokiej dyspozycji. ©©